WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII ARCYBISKUPIEJ WROCŁAWSKIEJ

Rok XXXIII Wrocław, maj-czerwiec 1979 r. Nr 5-6

„Całe społeczeństwo od chwili wyboru Polaka na Stolicę Piotrową żywo interesuje się osobą Jana Pawła II, śledzi Jego prace z uwagą i dumą. Polski Papież budzi nadzieję w świecie i w Ojczyźnie na lepszą przyszłość" (Z Komunikatu Rady Głównej Episkopatu w związku z wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce).

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

27

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚW. PAPIEŻA JANA PAWŁA II Z DNIA 17 PAŹDZIERNIKA 1978 ROKU, KTÓRE OJCIEC ŚW. WYGŁOSIŁ NA ZAKOŃCZENIE KONKLAWE, POD KONIEC MSZY ŚW. KONCELEBROWANEJ WRAZ Z KARDYNAŁAMI, WYGŁOSZONE W JĘZYKU ŁACIŃSKIM. TREŚĆ TEGO PRZEMÓWIENIA PODALIŚMY W NASZYM MIESIĘCZNIKU ROK 1978, str. 339 n. OBECNIE DRUKUJEMY PRZEMÓWIENIE ORYGINALNE.

Czcigodni Nasi Bracia, umiłowane dzieci Kościoła Świętego, i wy, wszyscy ludzie dobrej woli, którzy Nas słuchacie!

Jedno tylko słowo, pośród tylu innych, natychmiast Nam się nasuwa, kiedy po wyniesieniu na Stolicę Piotrową, mamy wam się przedstawić: a jest to słowo, które podkreślając w sposób wyrazisty ciasne granice Naszych możliwości jako osoby ludzkiej — tym ostrzejsze rzuca światło na ogromne brzemię i zadanie, jakie Nam powierzono: „O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi!" (Rz 11, 33). Gdyż rzeczywiście, któż mógł przewidzieć po śmierci niezapomnianego papieża Pawła VI, przedwczesną śmierć jego najmilszego Następcy, Jana Pawła I? I czyż My sami mogliśmy przewidzieć, że Ich budzące bojaźń dziedzictwo zostanie nałożone na nasze barki? Toteż właśnie My winniśmy rozważać tajemniczy zamysł Boga przewidującego i łaskawego, nie by ten zamysł zrozumieć, ale by wielbić i wznosić modły. Zaiste, odczuwamy wewnętrzną potrzebę powtórzenia słów Psalmisty, który zwracając oczy ku niebu, zawołał: „Skąd nadejść ma dla mnie pomoc? Pomoc moja od Pana" (Ps 121, 1—2).

Te nieprzewidziane wydarzenia — które jedne po drugich — zaszły w tak krótkim czasie oraz owa niedostateczność, z jaką możemy odpowiedzieć na oczekiwania nie tylko skłaniają Nas do zwrócenia Naszych myśli do Pana, do zawierzenia Mu we wszystkim, ale jeszcze nie pozwalają przedstawić wam dobrze przemyślanego i należycie wypracowanego programu Naszego pontyfikatu. Ale, jako uzupełnienie tego, czego nie ma — istnieje coś w rodzaju gotowej kompensacji, która sama w sobie stanowi znak pokrzepiającej obecności Bożej.

Niewiele więcej niż miesiąc upłynął od czasu, kiedy my wszyscy — tak wewnątrz jak i na zewnątrz tej historycznej kaplicy Sykstyńskiej — słuchaliśmy, jak przemawiał Jan Paweł I, papież na samym początku swego papieskiego posługiwania, po którym tak wiele można się było spodziewać. Sądzimy, że nie godzi się pominąć tego przemówienia, tak ze względu na trwające jeszcze w naszych sercach wspomnienie, jak i na te mądre wskazówki, jakie w nim były zawarte. Ta sama mowa, z uwzględnieniem warunków, w jakich została wygłoszona, jak wówczas była słuszna, tak, jak Nam się zdaje, zachowała swoją siłę i teraz, u progu nowego rozpoczynającego się papieskiego posługiwania, od jakiego My sami, zobowiązawszy się w obliczu Boga i Kościoła, nie możemy się uchylić.

Jednakże pragniemy uwydatnić pewne główne zagadnienia jak gdyby linie kierunkowe, które uważamy za rzecz największej wagi, do których — jak zamierzamy i jak z pomocą Bożą ufamy — będziemy dążyli nie tylko z napięciem uwagi i woli, ale które również w sposób zdecydowany chcemy wprowadzić w czyn z tą intencją, by one znalazły swój wyraz w prawdziwym życiu Kościoła. Przede wszystkim chcemy przypomnieć o trwałym znaczeniu II Soboru Watykańskiego; Naszym niewątpliwym obowiązkiem jest staranne doprowadzenie Soboru do skutku. Czyż bowiem ten powszechny Sobór nie jest kamieniem milowym, wydarzeniem największej wagi w dziejach Kościoła, trwających już prawie dwa tysiąclecia, a więc i najważniejszym wydarzeniem w religijnych dziejach świata i czyż nie dotyczy on całej dziedziny kultury ludzkiej? Sobór jednak nie zawiera się jedynie w samych dokumentach ani nie zamyka się w tych zastosowaniach, jakie zostały podjęte w latach posoborowych. Słusznie więc sądzimy, że Naszym pierwszym obowiązkiem jest jak najbardziej sumienne staranie o wykonywanie dekretów, norm i wskazań tego powszechnego Soboru; będziemy to czynić w sposób równocześnie roztropny i pobudzający, starając się zwłaszcza, by najpierw umocniła się właściwa mentalność; trzeba bowiem, by umysły zestroiły się z Soborem, zanim zaczną realizować w życiu to, co on ogłosił, i aby te sprawy, które w dziele Soboru są — jak to się mówi — zawarte „implicite", można było wydobyć i wyjaśnić w świetle tych doświadczeń, jakie już zostały dokonane i postulatów, jakie w nowych okolicznościach zostały wysunięte. Krótko mówiąc: trzeba te płodne ziarna, jakie Ojcowie Soboru powszechnego, karmieni słowem Bożym, zasiali w dobrą ziemię

(zob. Mt 13, 8, 23) doprowadzić do dojrzałości w ten mianowicie sposób, jaki właściwy jest dynamizmowi życia.

To zasadnicze postanowienie wierności wobec II Soboru Watykańskiego i — w tym, co Nas dotyczy — wyraźna wola jego realizowania może obejmować rozmaite dziedziny: dziedzinę misyjną i ekumeniczną, dziedzinę dyscypliny i właściwej organizacji; jest jednak pewna dziedzina, która zasługuje na szczególną troskę: dziedzina eklezjologii. Czcigodni Bracia i ukochane dzieci całego świata katolickiego, trzeba na nowo wziąć w nasze ręce tę „Magnam Chartam" („Wielką Kartę") Soboru, jaką jest Konstytucja dogmatyczna Lumen Gentium; trzeba na nowo i z wielkim staraniem rozważać naturę i zadanie Kościoła, jego sposób istnienia i działania, nie tylko po to, by coraz lepiej urzeczywistniać żywotną wspólnotę w Chrystusie tych wszystkich, którzy w Niego wierzą i Mu ufają, ale i po to, by urzeczywistniać coraz szersze i ściślejsze zjednoczenie całej rodziny ludzkiej. Papież Jan XXIII zwykł był mówić: „Kościół Chrystusowy — światłem ludów": Kościół bowiem — takim echem odpowiedział Sobór na słowa papieża — jest powszechnym sakramentem zbawienia i jedności dla całego rodzaju ludzkiego (zob. Konstytucja dogmatyczna Lumen Gentium, nr 1; 48; Dekret Ad Gentes, nr 1).

Tajemnica zbawienia, która do Kościoła jako do centrum się odnosi i przez Kościół się aktualizuje, ta dynamiczna siła, która mocą owej tajemnicy wzbudza Lud Boży, ta szczególna więź — lub kolegialność — która „cum Petro et sub Petro" (z Piotrem i pod przewodnictwem Piotra) łączy wzajemnie ze sobą Pasterzy — to są tematy, o których myśleć nigdy nie dosyć, jeżeli mamy odkryć — licząc się z wiecznymi i doczesnymi potrzebami ludzi — te sposoby, w jakich Kościół winien być obecny i działać. Dlatego uznanie, jakie należy się temu dokumentowi soborowemu rozważanemu w świetle Tradycji i w związku ze sformułowaniami dogmatycznymi I Soboru Watykańskeigo sprzed stu lat — dla nas Pasterzy i dla wiernych będą niewątpliwym drogowskazem i silnym bodźcem, byśmy — powtórzmy — kroczyli po szlakach życia i historii.

Wzywamy więc w szczególny sposób — dla rozbudzenia większej świadomości w umysłach i czujniejszego podejmowania posługi — do pogłębiania tego, co wynika z więzi kolegialnej. Więzią tą Biskupi łączą się ściśle z następcą świętego Piotra i między sobą nawzajem dla wypełnania przesławnych powierzonych im zadań: naświetlania światłem Ewangelii, uświęcania poprzez łaskę i pasterskiego prowadzenia całego Ludu Bożego. Kolegialność bez wątpienia dotyczy również prawidłowego rozwoju instytucji, już to nowych, już to przystosowanych do aktualnych potrzeb, aby ukazała się jak największa jedność umysłów, zamierzeń i inicjatyw w budowaniu tego Ciała Chrystusowego, jakim jest Kościół (zob. Ef 4, 12; Kol 1, 24). W związku z tym przypominamy przede wszystkim Synody Biskupów, jeszcze przed zakończeniem Soboru ustanowione przez człowieka wielkiego umysłu, Pawła VI (zob. Motu Proprio Apostolica Sollicitudo: AAS LVII — 1965, str. 775—780).

Oprócz tego powołania się na Sobór istnieje obowiązek zachowania pełnej wierności wobec posłannictwa, które przyjęliśmy i do którego My więcej niż inni jesteśmy obowiązani. Objąwszy najwyższy urząd w Kościele, tym samym winniśmy dawać przykład tak co do zdecydowania jak i działania; My więc, że wszystkich sił mamy dbać o okazywanie tej wierności, a co za tym idzie: mamy zachować nienaruszony depozyt wiary, skoro Nas dotyczy szczególny nakaz Chrystusa, który Piotrowi ustanowionemu opoką Kościoła, powierzył klucze Królestwa niebieskiego (zob. Mt 16, 18—19), który nakazał mu braci utwierdzać (Łk 22, 32) i w dowód miłości paść owce i baranki trzody swojej (zob. J 21, 15—17). Jesteśmy całkowicie przekonani, że w żadnym z prowadzonych dzisiaj badań tego, co nazywa się „posługą Piotrową" nie można pominąć tych trzech osi ewangelicznych, jeżeli ma się wydobyć na światło to, co jest właściwe i specyficzne dla tej posługi. Chodzi tu bowiem o szczególne zobowiązania urzędu, związane z samą naturą Kościoła, dla zachowania jego wewnętrznej jedności i dla zabezpieczenia jego duchowego posłannictwa. Te obowiązki powierzono nie samemu tylko Piotrowi, ale również jego prawowitym następcom. Jesteśmy przekonani, że tę wyjątkową posługę zawsze trzeba odnosić do miłości jako do źródła, które ją ożywia jak również do atmosfery, w której się ona rozprzestrzenia: gdyż miłość jest jak gdyby konieczną odpowiedzią na pytanie Jezusa: „Miłujesz Mnie?" Dlatego powtarzamy słowa świętego Pawła: „Miłość Chrystusowa przynagla nas" (2 Kor 5, 14), gdyż chcemy, by nasza posługa od samego początku była posługą miłości, i to we wszystkich sposobach, w jakich ona się będzie objawiać i wypowiadać.

W tych sprawach będziemy się starali iść za przykładem przesławnej szkoły naszych bezpośrednich Poprzedników. Któż nie pamięta słów Pawła VI, głosiciela „cywilizacji miłości"; tego, który jakby w wewnętrznym przeczuciu, zaledwie miesiąc przed śmiercią powiedział: „Wiarę zachowałem" (zob. Kazanie na uroczystość świętych Piotra i Pawła: AAS LXX — 1978, str. 395), a powiedział to nie po to, by siebie chwalić lecz by po piętnastu latach pełnienia posługi apostolskiej swoje tak bardzo religijne sumienie tym wnikliwiej zbadać.

A cóż powiemy o Janie Pawle I? Wydaje się, że dopiero wczoraj występował z tego naszego grona, by przywdziać szatę papieską — nielekkie brzemię — ale jaki żar miłości, jaki „przelewający się strumień miłości", którego właśnie życzył światu w ostatnim niedzielnym przemówieniu przed modlitwą „Anioł Pański" — spłynął od niego na świat w tak krótkich dniach jego pontyfikatu! Podbudowywał to także mądrymi kazaniami katechetycznymi, jakie wygłaszał do wiernych przyjmowanych na audiencjach publicznych, kazaniami o wierze, nadziei i miłości.

Czcigodni Bracia w Biskupstwie i umiłowane dzieci. Jest rzeczą oczywistą, że wierność obejmuje również zdecydowane posłuszeństwo względem magisterium Piotra, zwłaszcza w tym, co dotyczy doktryny; obiek-

tywny charakter tego magisterium winien być zawsze rozważany, a także chroniony ze względu na trudności, jakie w naszych czasach gdzieniegdzie zagrażają niektórym prawdom wiary katolickiej. Dalej, wierność obejmuje przestrzeganie norm liturgicznych, ogłoszonych przez autorytet Kościoła i dlatego wyklucza ona zarówno wprowadzanie dowolnych, niekontrolowanych zmian jak i uparte odrzucanie tego, co w odniesieniu do świętych obrzędów zostało ustanowione i przyjęte. Wierność odnosi się także do wielkiej dyscypliny Kościoła, o której mówił Nasz bezpośredni Poprzednik. Dyscyplina nie ma na celu gnębienia czy, jak to mówią, udręczania; jej celem jest zabezpieczanie właściwego ładu w Mistycznym Ciele Chrystusa; ona sprawia, że te więzi, jakie łączą wszystkie członki, z których się składa to Ciało, pełnią swoje funkcje w sposób normalny i naturalny. Wierność oznacza ponadto wypełnianie wymagań powołania kapłańskiego i zakonnego, w taki sposób, by to, co przed Bogiem dobrowolnie zostało przyrzeczone zawsze zachować i coraz bardziej rozwijać aż do takiego życia, które będzie przepojone pojmowaniem nadprzyrodzonym.

W tym, co dotyczy wiernych — jak mówi samo słowo — wierność ma być ich obowiązkiem stanu jako chrześcijan, zgodnie z najwłaściwszą tego stanu naturą. Niechaj ochoczo i szczerze tę wierność okazują i świadczą o niej tak przez posłuszeństwo wobec świętych Pasterzy, ustanowionych przez Ducha Świętego do kierowania Kościołem Bożym (zob. Dz 20, 28) jak i przez udział w inicjatywach i pracach, do jakich zostali powołani.

Nie godzi się Nam na tym miejscu zapomnieć o Braciach, należących do innych Kościołów i do innych wspólnot chrześcijańskich. Sprawa ekumenizmu jest tak ważna i wymagająca tak wielkiej roztropności, że w tej chwili nie wolno Nam o niej milczeć. Ileż to razy rozmyślaliśmy wspólnie o ostatniej woli Chrystusa, który prosił Ojca o dar jedności dla swoich uczniów (zob. J 17, 21—23)? Któż nie pamięta, z jakim naciskiem święty Paweł mówił o „jedności duchowej", dzięki której uczniowie Chrystusa będą mieli „tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego" (zob. Flp 2, 2)? Trudno więc uwierzyć, że wśród chrześcijan trwa jeszcze ten godny pożałowania podział, który dla innych stanowi przyczynę wahań, a może i zgorszenia. Toteż chcemy iść dalej przetartą już na szczęście drogą, i popierać to, co sprzyja usuwaniu przeszkód, pragnąc, by wspólnym wysiłkiem udało się wreszcie doprowadzić do doskonałej jedności.

Zwracamy się również do wszystkich ludzi, będących Naszymi braćmi jako dzieci Wszechmocnego Boga, których kochać i którym służyć winniśmy, okazując im — bez zarozumiałości, lecz ze szczerą pokorą — Naszą wolę oddania się rzeczywistej pracy dla zawsze aktualnej i najważniejszej sprawy pokoju, postępu i sprawiedliwości międzynarodowej. Nie kieruje Nami żadna intencja mieszania się w sprawy polityczne czy brania udziału w zarządzaniu sprawami doczesnymi; o ile bowiem Kościół

nie pozwala się zamykać w żadnych formach ziemskich, tak i My, osaczeni przez te palące problemy ludzi i narodów, powodujemy się jedynie racjami religijnymi i moralnymi. Idąc za Tym, który swoim uczniom przedstawił ideał doskonałości, na mocy którego mają się stać „solą ziemi” i „światłem świata” (Mt 5, 13—16), chcemy dążyć do tego, co umacnia podstawy duchowe, na jakich opiera się społeczeństwo ludzkie. Do tego zadania czujemy się tym silniej przynagleni, im bardziej utrwalają się różnice i rozdźwięki, które w niemałych częściach globu stają się przyczyną sporów i konfliktów i stanowią coraz groźniejsze niebezpieczeństwo przerażających klęsk. Będziemy się więc zawsze usilnie starali zapobiegać takim problemom, przez działanie właściwe i bezinteresowne, szukające natchnienia w Ewangelii. Niech Nam wolno będzie na tym miejscu wziąć przynajmniej udział w najważniejszej trosce jakiej dało wyraz Kolegium Ojców Kardynałów w okresie Sede Vacante, w trosce o ukochaną ziemię Libanu i o jego lud, któremu wszyscy gorąco życzymy pokoju w wolności. W tej chwili do wszystkich narodów i do wszystkich ludzi chcemy wyciągnąć ręce i samo serce otworzyć dla wszystkich, którzy cierpią wskutek jakiejkolwiek niesprawiedliwości, lub jak to się mówi dyskryminacji, czy to z przyczyn ekonomicznych i społecznych, czy to politycznych, czy wreszcie wolności sumienia i uprawnionej wolności religijnej. Wszelkimi sposobami winniśmy dążyć do tego, by każda istniejąca w naszych czasach forma niesprawiedliwości została poddana wspólnemu rozpatrzeniu i w świecie rzeczywiście naprawiona — tak, by wszyscy ludzie mogli wieść życie prawdziwie godne człowieka. To zaś, co dotyczy posłannictwa Kościoła, zostało wyjaśnione podczas II Soboru Watykańskiego, i to nie tylko w Konstytucji dogmatycznej Lumen Gentium, ale również w Konstytucji duszpasterskiej Gaudium et Spes.

Bracia i ukochane dzieci, wydarzenia, które zaszły ostatnio w Kościele i w świecie, dla nas wszystkich stanowią zbawienne napomnienie: Jaki będzie Nasz pontyfikat? Jaki los z Bożego zrządzenia czeka Kościół w najbliższych latach? I jaką drogą pójdzie rodzaj ludzki w tym kończącym się już wieku, zbliżającym się właśnie do roku dwutysięcznego? Na takie bardzo śmiałe pytania — jedna jest odpowiedź: „Bóg to wie” (zob. 2 Kor 12, 2—3). Nasz osobisty los, który nieoczekiwanie wyniósł Nas do najwyższej odpowiedzialności w posłudze apostolskiej jest rzeczą mało ważną. Nasza osoba — chcielibyśmy powiedzieć — winna zniknąć w obliczu wielkiego zadania, które mamy pełnić. I tutaj Nasze słowa zmieniają się już w prośbę. Po Naszych modlitwach wzniesionych do Boga czujemy, że potrzeba Nam waszych modlitw o uzyskanie tej koniecznej pomocy z wysokości, dzięki której dzieło Poprzedników Naszych będziemy mogli podjąć w tym miejscu, w którym oni od niego odeszli.

Do poruszającego serce wspomnienia o Nich dołączamy pozdrowienie, z jakim, pełni pamięci i wdzięczności zwracamy się do każdego z was, Czcigodni Bracia Nasi; następnie z wielkim zaufaniem pozdrawiamy po-

zostałych Braci w Biskupstwie, którzy w rozmaitych częściach świata troszczą się o lokalne Kościoły, czyli wybrane cząstki Ludu Bożego (zob. Dekret Christus Dominus, 11) i pracę swoją włączają w dzieło powszechnego zbawienia. Następnie z radością spoglądamy na zastępy kapłanów, na mnogość misjonarzy, na rzesze zakonników i zakonnic, i pamiętni słów naszego Zbawiciela: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało" (Mt 9, 37—38; Łk 10, 2) z całego serca pragniemy, by ich liczba wzrastała. Spoglądamy też na rodziny i wspólnoty chrześcijańskie, na liczne stowarzyszenia zajmujące się apostolstwem, na wiernych, którzy — chociaż pojedynczo nie są Nam znani — nie są dla Nas bezimiennym tłumem ani obcymi, ani wcale nie stoją na jakimś niższym miejscu, skoro należą do zaszczytnej całości Kościoła Chrystusowego. Pośród nich ze szczególną troską patrzymy na kalekich, ubogich, chorych, strudzonych i strapionych.

Im właśnie, u progu Naszej posługi pasterskiej chcemy serce Nasze otworzyć. Przecież to wy, bracia i siostry, poprzez wasze cierpienia macie uczestnictwo w męce samego naszego Zbawiciela i w pewien sposób ją dopełniacie (zob. Kol. 1, 24). Niegodny następca Piotra, który stara się poznać „niezgłębione bogactwa Chrystusa" — waszej pomocy, waszej modlitwy, waszego poświęcenia czy „ofiary" jak najbardziej potrzebuje i jak najpokorniej o nią was prosi.

Pozwólcie Nam również, Bracia i ukochane dzieci, którzy Nas słuchacie, że z nie dającej się wymazać miłości dla ziemi pochodzenia, dołączymy osobne i szczególne pozdrowienie tak dla wszystkich współobywateli naszej Polski „semper fidelis" jak i dla Biskupów, kapłanów i wiernych Kościoła Krakowskiego: w tym pozdrowieniu wspomnienia i uczucia, tęsknota i nadzieja splatają się nierozłącznie.

W tej właśnie godzinie, ciężkiej i pełnej bojaźni, musimy z synowskim oddaniem zwrócić myśl ku Maryi Dziewicy, która w tajemnicy Chrystusa zawsze żyje i działa jako Matka, i musimy powtórzyć te słowa: „Totus Tuus" (Cały Twój), jakie przed dwudziestu laty, w dniu sakry biskupiej wpisaliśmy w Nasze serce i w Nasze godło. Musimy też wzywać świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz wszystkich świętych i błogosławionych Kościoła Powszechnego. W tej właśnie godzinie pozdrawiamy wszystkich: starców, dorosłych, młodzież, dzieci i nowo narodzonych — poruszeni tym gorącym poczuciem ojcostwa, jakie się z serca Naszego wyrywa. Do wszystkich zwracamy się ze szczerym życzeniem, by „wzrastali w łasce i poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa" jak tego pragnął Książę Apostołów (2 P 3, 18).

Wszystkim udzielamy Naszego pierwszego Apostolskiego Błogosławieństwa, które niechaj nie tylko im ale całej rodzinie ludzkiej — przyniesie obfitość darów Ojca, który jest w niebie. Amen.
(AAS, t. LXX, 78, Nr 18, str. 979 n.).

SŁOWO OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II DO ZAKONNIC 10 XI 1978

„Nie ma większego ideału, któremu warto by było poświęcić życie, nad całkowity dar z siebie dla Chrystusa, na służbę Jego Królestwu".

Drogie Siostry,

Wczoraj, w uroczystość poświęcenia Bazyliki Najświętszego Zbawiciela na Lateranie, rozpocząłem przygotowanie do wielkiego aktu objęcia w posiadanie tej Bazyliki — Katedry Biskupa Rzymu — które będzie miało miejsce w najbliższą niedzielę. Z tego powodu spotkałem się wczoraj z klerem diecezji Rzymskiej, z kapłanami, zatrudnionymi przede wszystkim w duszpasterstwie diecezjalnym. Dzisiaj spotykam się z wami, Siostry zakonne. Pragnąłem, aby to spotkanie nastąpiło bezpośrednio po wczorajszym, tak, abym mógł — jako nowy Biskup Rzymu — zbliżyć się do tych, którzy w pewien sposób stanowią główne rezerwy duchowe tej diecezji, która jest pierwszą wśród wszystkich diecezji Kościoła i nawiązać z nimi przynajmniej pierwszy kontakt. To zbliżenie i poznanie się bardzo mi leży na sercu.

Przybyłyście tutaj bardzo licznie! Pewnie żadna katedra biskupia na świecie nie liczy was tyle. Kardynał Wikariusz Rzymu poinformował mnie, że na terytorium diececji jest około 20.000 zakonnic, około 200 domów generalnych i około 500 domów prowincjalnych różnych zakonów i zgromadzeń żeńskich. Domy te są na służbie waszych rodzin zakonnych w zasięgu całego Kościoła albo też prowincji przekraczających terytorium miasta Rzymu. W ciągu lat mojego biskupiego posługiwania spotykałem się bardzo często z zakonami żeńskimi (Kraków jest w nie najbogatszy w Polsce) i miałem możność przekonać się, jak bardzo każde zgromadzenie pragnie mieć jakiś dom, a przede wszystkim dom generalny, właśnie w Rzymie, blisko Papieża. Cieszę się z tego i dziękuję wam za to, chociaż uważam, że powinnyście zawsze pozostać wierne miejscu waszych narodzin, gdzie jest wasz dom macierzysty, gdzie po raz pierwszy zapalone zostało światło nowej wspólnoty, nowego powołania, nowej misji w Kościele.

Witam serdecznie was wszystkie, Siostry, które jesteście dzisiaj tu zgromadzone. Pragnę powitać was przed wszystkim jako nowy biskup Rzymu i pragnę określić wasze miejsce w tym „Kościele lokalnym", w tej konkretnej diecezji, do której uroczystego objęcia w najbliższą niedzielę się przygotowuję. Opierając się na żywej, wiekowej tradycji Kościoła, na najnowszej nauce Soboru Watykańskiego II, a także na moim dotychczasowym doświadczeniu Biskupa, przybywam tutaj z głębokim przekonaniem, że to miejsce jest jakimś szczególnym „miejscem".

Wynika to ze spojrzenia na człowieka i jego powołanie, które objawił nam sam Chrystus. „Qui potest capere, capiat" — kto może pojąć, niech pojmuje (Mt 19, 12); tak odpowiedział On swym uczniom, którzy zadawali Mu natarczywe pytania na temat Starego Testamentu, przede wszystkim prawodawstwa, odnoszącego się do małżeństwa. W tych pytaniach, jak również w tradycji Starego Testamentu zawarte było pewne ograniczenie wolności Dzieci Bożych, którą nam przyniósł Chrystus i którą potem z taką siłą potwierdził święty Paweł. Powołanie zakonne jest właśnie owocem tej wolności duchowej, obudzonej przez Chrystusa — wolności, z której wytryska gotowość całkowitego oddania się Bogu samemu. Powołanie zakonne polega na przyjęciu surowej dyscypliny, która nie pochodzi z przykazania, lecz z rad ewangelicznych: rady czystości, rady ubóstwa i rady posłuszeństwa. A to wszystko, przyjęte świadomie i zakorzenione w miłości Boskiego Oblubieńca, stanowi w istocie szczególne ukazanie głębi wolności ducha ludzkiego, wolności dzieci Bożych — synów i córek.

Takie powołanie wypływa z wiary żywej, logicznej aż do ostatecznych konsekwencji, która otwiera przed człowiekiem fundamentalną perspektywę, to znaczy perspektywę spotkania z Bogiem samym, który sam jeden jest godny miłości ponad wszystko, miłości wyłącznej, oblubieńczej. Miłość ta polega na oddaniu całej naszej istoty ludzkiej, duszy i ciała Temu, który oddał się całkowicie nam, ludziom, poprzez Wcielenie, Krzyż i unicestwienie, przez ubóstwo, czystość i posłuszeństwo: stał się dla nas ubogim... abyśmy my stali się bogatymi (por. 2 Kor 8—9).

Tak więc z tego bogactwa wiary żywej czerpie swe życie powołanie zakonne. To powołanie jest jak iskra, która rozpala w duszy „żywy płomień miłości" — jak pisze św. Jan od Krzyża. To powołanie, raz przyjęte i raz uroczyście potwierdzone przez śluby, winno być nieustannie podsycane bogactwem wiary nie tylko wtedy, gdy niesie ze sobą radość wewnętrzną, lecz także gdy jest związane z trudnościami, oschłościami, cierpieniami wewnętrznymi, zwanymi „nocą" duszy.

To powołanie jest specjalnym skarbem Kościoła, który nie może nigdy ustawać w błaganiu, aby Duch Jezusa Chrystusa wzbudzał w duszy powołania zakonne. One w istocie są żywym znakiem „przyszłego wieku" zarówno dla wspólnoty Ludu Bożego jak i dla „świata": znakiem, który zarazem zakorzenia się — także przy pomocy naszego habitu zakonnego — w codziennym życiu Kościoła i społeczeństwa i przenika jego najdelikatniejsze tkanki. Osoby, które ukochały Boga bez zastrzeżeń, są w szczególny sposób zdolne kochać człowieka i poświęcać się dla niego bezinteresownie i bezgranicznie. Czy potrzeba na to dowódców? Znajdziemy je w każdej epoce życia Kościoła, znajdziemy je także w naszych czasach.

W czasie mojego poprzedniego posługiwania biskupiego takie świadectwa napotykałem na każdym kroku, że wspomnę zakłady i szpitale dla nieuleczalnie chorych i upośledzonych. Wszędzie tam, gdzie już nie mógł przyjść z pomocą nikt, jak dobry Samarytanin, zawsze znalazła się jeszcze jakaś siostra zakonna.

Oczywiście, jest to tylko jedno pole działalności zakonnej czyli jeden tylko przykład. Bez wątpienia — w rzeczywistości te pola działania są o wiele liczniejsze. A więc spotykając was dzisiaj tutaj po raz pierwszy, Drogie Siostry, pragnę powiedzieć wam przede wszystkim, że w całym Kościele, a zwłaszcza tutaj, w Rzymie, w tej Diecezji, wasza obecność jest niezbędna. Powinna ona być dla wszystkich widomym znakiem Ewangelii. Powinna także być źródłem specjalnego apostolatu. Ten apostolat jest tak zróżnicowany i bogaty, że aż trudno mi wyliczyć wszystkie jego formy, jego dziedziny i kierunki działania. Pozostaje on w ścisłym związku ze specyficznym charyzmatem każdego Zgromadzenia, z jego duchem apostolskim, które Kościół i Stolica Apostolska z radością aprobują, widząc w nim wyraz żywotności Mistycznego Ciała samego Chrystusa.

Taki apostolat jest zwykle dyskretny, wychodzący ku człowiekowi i dlatego właściwy przede wszystkim duszy kobiecej, wrażliwej na potrzeby bliźniego i dlatego powołanej do zadań siostry i matki. To jest właśnie to powołanie, które znajduje się w samym „sercu" waszego bytu zakonnego. Jako Biskup Rzymu proszę was: bądźcie duchowymi matkami i siostrami dla wszystkich ludzi w tym Kościele, który Jezus Chrystus w swym niewypowiedzianym miłosierdziu i łasce zechciał mi powierzyć. Bądźcie nimi dla wszystkich, bez wyjątku; lecz przede wszystkim dla chorych i cierpiących, dla opuszczonych, dla dzieci i młodzieży, dla rodzin, które znajdują się w trudnym położeniu... Wychodźcie im na przeciw! Nie czekajcie, aż oni przyjdą do was! Wy same szukajcie! Miłość was do tego przynagla. Miłość musi szukać! „Caritas Christi urget nos — miłość Chrystusowa przynagla nas" (2 Kor 5, 14).

I jeszcze jedną prośbę przekazuję wam na początku tego mojego posługiwania pasterskiego: zaangażujcie się wielkodusznie do współpracy z łaską Bożą, aby wielu młodych ludzi przyjęło wezwanie Pana i nowe siły powiększyły wasze szeregi, aby podołać wzrastającym wymaganiom, jakie wyłaniają się na rozległym polu współczesnego apostolatu.

Pierwszą formą współpracy jest na pewno wytrwałe wołanie do „Pana żniwa" (por. Mt 9, 38), aby oświecał i kierował sercami wielu dziewcząt „szukających drogi", które z pewnością są — nawet dzisiaj — w tej diecezji, jak wszędzie na świecie, aby mogły pojąć, że nie ma większego ideału, któremu warto poświęcić życie, nad całkowity dar z siebie dla Chrystusa, na służbę Jego Królestwa.

Ale istnieje jeszcze jeden, niemniej ważny sposób wspierania powołań danych przez Boga, a jest nim świadectwo, wynikające z waszego życia:

— najpierw świadectwo prawdziwej zgodności życia z wartościami ewangelicznymi i z charyzmatem waszego własnego Instytutu; wszelka chwiejność wobec naszych przyrzeczeń jest rozczarowaniem dla tych, którzy się do was zbliżają; nie zapominajcie o tym!

— następnie świadectwo osobowości ludzkiej — „udanej" i dojrzałej, która potrafi wejść w kontakt z innymi bez nieusprawiedliwionych

uprzedzeń i naiwnych nieroztropności, lecz z serdecznym otwarciem się i pogodną równowagą;

— wreszcie świadectwo waszej radości, radości, którą czytałoby się zarówno w oczach i w całej postawie, jak i w słowach, i która okazałaby jasno tym, którzy na was patrzą, waszą świadomość posiadania owego „skarbu ukrytego", tej „perły drogocennej", której pozyskanie sprawia, że człowiek nie żałuje wszystkiego, czego się wyrzekł, idąc za radami ewangelicznymi (por. Mk 13, 44—45).

A teraz, zanim zakończę, pragnę zwrócić się specjalnie do drogich Sióstr klauzurowych, do tych, które są obecne na tym spotkaniu i tych, które pozostały w swej surowej klauzurze, wybranej ze szczególnej miłości ku Boskiemu Oblubieńcowi. Pozdrawiam was wszystkie szczególnie serdecznie i w duchu odwiedzam wasze klasztory, pozornie zamknięte, lecz w rzeczywistości tak szeroko otwarte na obecność Boga żywego w naszym ludzkim świecie, a przez to tak niezbędne dla świata.

Polecam wam Kościół święty i Rzym, polecam wam ludzi i świat. Wam i waszym modlitwom, waszej „ofierze całopalnej" polecam także siebie samego — Biskupa Rzymu. Bądźcie ze mną, blisko mnie, wy, które jesteście „w sercu Kościoła". Niech się realizuje w każdej z was to, co było programem życia św. Teresy od Dziec. Jezus: „in corde Ecclesiae amor ero" — „w sercu Kościoła będę miłością".

Tak kończę moje pierwsze spotkanie z siostrami zakonnymi świętego Rzymu. Niech trwa w nas nadal niezwykły zasiew ewangeliczny, szczególny wyraz tego powołania do świętości, który ostatnio przypomniał Sobór Watykański II w Konstytucji o Kościele. Wiele się po was spodziewam. Wielką ufność w was pokładam. Wszystko to pragnę zamknąć i wyrazić w błogosławieństwie, którego z serca wam udzielam.

Polecam was Maryi, Oblubienicy Ducha Świętego i Matce najpiękniejszej miłości.

29

TEKST PRZEMÓWIENIA OJCA ŚW. JANA PAWŁA II, JAKIE WYGŁOSIŁ DO 90 PRZEŁOŻONYCH GŁÓWNYCH ZAKONÓW MĘSKICH DNIA 24 LISTOPADA 1978 ROKU

Najdrożsi!

Jest to dla mnie pierwsza okazja spotkania przełożonych generalnych zakonów męskich — spotkania, do którego przywiązuję szczególną wagę. Kiedy patrzę na Was, tu zebranych, stają przed oczyma mojej duszy wspaniałe postacie świętych — wielkich świętych, od których wywodzą

się Wasze duchowe rodziny: Bazyli, Augustyn, Benedykt, Dominik, Franciszek, Franciszek Salezy, Wincenty a Paulo, Ignacy Loyola, Jan de la Salle, Paweł od Krzyża, Alfons Liguori, aż do bliższych naszym czasom, takich jak Józef Benedykt Cottolengo, Jan Bosko, Wincenty Pallotti, żeby już nie mówić o najnowszych, których świętością zajmuje się jeszcze autorytatywny sąd Kościoła i o których dobroczynnym wpływie świadczy zastęp wspaniałomyślności dusz dążących za ich przykładem. Wszystkie te imiona, a przypomniałem tylko niektóre, świadczą o tym, że drogi świętości, do której powołani są wszyscy członkowie Ludu Bożego, prowadziły i prowadzą w ogromnej mierze poprzez życie zakonne. I nie trzeba się temu dziwić, skoro to życie zbudowane jest wedle najściślejszej „recepty" świętości, jaką stanowi miłość realizowana na drodze rad ewangelicznych.

Prócz tego, każdy z Waszych założycieli, pod działaniem Ducha Świętego, przyobiecanego przez Chrystusa Kościołowi, był człowiekiem szczególnego charyzmatu. Chrystus znajdował w nim wyjątkowe „narzędzie" swej zbawczej działalności, która w ten sposób specjalnie wciąż trwa i rozwija się w dziejach rodziny ludzkiej. Kościół przejmował te charyzmaty, dziękując za nie swojemu Panu, wydawał o nich sąd i jeżeli uznał je za autentyczne, starał się o takie ich „zabezpieczenie" w życiu społeczności, ażeby mogły trwale owocować.

To również przypomniał Sobór Watykański II podkreślając, że „skoro zadaniem hierarchii Kościoła jest paść Lud Boży i prowadzić go na pastwiska najobfitsze, przeto ... podążając skwapliwie za tchnieniem Ducha Świętego przyjmuje reguły przedłożone przez znakomitych mężów i niewiasty, a następnie dokładniej uporządkowane oficjalnie zatwierdza; autorytetem swoim czujnym i pomocnym wspiera instytuty ustanowione tu i ówdzie dla budowania Ciała Chrystusowego, aby wzrastały i rozwijały się w duchu założycieli" (Lumen gentium 45, 1). To właśnie przede wszystkim pragnę stwierdzić i wypowiedzieć przy naszym pierwszym spotkaniu. Nie odwołuję się tutaj do „przeszłości" jako okresu historycznego zamkniętego w samym sobie, ale do „życia" Kościoła w całym jego najgłębszym dynamizmie. Do życia — tak jak ono staje przed nami dziś, niosąc w sobie całe bogactwo tradycji przeszłości, abyśmy je dzisiaj spożytkowali.

Powołanie zakonne jest wielką sprawą Kościoła dziś.

Przede wszystkim należy ono do tej duchowej pełni, którą w Ludzie Bożym wzbudza i kształtuje sam Duch Święty — Duch Jezusa Chrystusa. Bez zakonów, bez życia „konsekrowanego" poprzez śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa Kościół po prostu nie byłby w pełni sobą.

Zakonnicy rzeczywiście „z samej natury życia zakonnego przynależą do dynamicznej działalności Kościoła, który gorąco pożąda „Absolutu", jakim jest Bóg i ma powołanie do świętości. Zakonnicy są świadkami tej świętości, gdyż wyrażają sobą Kościół, o ile pragnie on poświęcenia się spełnianiu surowych wymagań Błogosławieństw. Poprzez swój sposób ży-

cia są znakiem całkowitego oddania się na służbę Bogu, Kościołowi i braciom (Adhortacja Papieża Pawła VI „O ewangelizacji w świecie współczesnym", nr 69).

Przyjmując ten pewnik musimy równocześnie z całą dociekliwością stawiać sobie pytanie, jak powołanie zakonne powinno być wspierane, aby było podjęte i aby dojrzało, jak ma „funkcjonować życie zakonne w całokształcie życia współczesnego Kościoła"! Na to pytanie słusznie szukamy wciąż odpowiedzi. Znajdujemy ją:

a) w nauczaniu Soboru Watykańskiego II,

b) w adhortacji „Evangelii nuntiandi",

c) w tylu innych wypowiedziach Papieży, Synodów, Episkopatów.

Jest to odpowiedź zasadnicza i wieloraka. Jeden wszakże postulat zdaje się w niej nade wszystko dochodzić do głosu: jeśli całe życie Kościoła ma owe dwa wymiary: pionowy i poziomy — to zakony w szczególny sposób muszą pilnować pionu!

Wiadomo, że tego pionu zawsze pilnowały, wchodząc w życie z Ewangelią odczytywaną świadectwem własnego przykładu — z Ewangelią odczytywaną autentycznie, na gruncie nauczania Kościoła w pełnej wierności temu nauczaniu. Tak musi być i dzisiaj. Testificatio — sic, contestatio — non. Na każdym zgromadzeniu i na każdym zakonniku ciąży szczególna odpowiedzialność za autentyczną obecność Chrystusa, który jest cichy i pokornego serca — Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego — pośród braci w dzisiejszym świecie. Duch maksymalizmu ewangelicznego, który różni się od jakiegokolwiek radykalizmu społeczno-politycznego.

„To milczące świadczenie o ubóstwie i oderwaniu od rzeczy tego świata, o czystości i niewinności życia, o woli przystającej na posłuszeństwo, stanowi wyzwanie wobec świata, a nawet wobec samego Kościoła, a ponadto może stać się pewną otwartą formą przepowiadania, która zdolna jest poruszyć także niechrześcijan, ludzi dobrej woli, przywiązujących wagę do wartości duchowych" (Evangelii nuntiandi, 69).

Dokument wspólny Kongregacji „pro Religiosis et Institutis Saecularibus" oraz Kongregacji „pro Episcopis" wskazuje na to, jaki winien być stosunek zakonów i zgromadzeń do Kolegium Biskupiego, do biskupów poszczególnych diecezji, do Konferencji Episkopatów. Jest to doniosły dokument, któremu trzeba w najbliższych latach poświęcić szczególną uwagę, starając się o wewnętrzną postawę jak największego oddania się, która zresztą z pokorną i chętną uległością powinna być wyróżniającą cechą autentycznego zakonnika.

Gdziekolwiek jesteście na świecie, z waszym powołaniem jesteście „dla Kościoła Powszechnego" poprzez wasze posłannictwo „w określonym Kościele lokalnym". Tak więc powołanie do Kościoła Powszechnego realizuje się w strukturach Kościoła lokalnego. Trzeba dołożyć wszystkich starań, ażeby „życie konsekrowane" rozwijało się w poszczególnych Kościołach lokalnych, ażeby przyczyniło się do ich duchowej budowy, aże-

by stanowiło ich szczególną siłę. Jedność z Kościołem powszechnym poprzez Kościół lokalny jest waszą drogą.

Zanim zakończę pozwólcie mi powrócić do punktu, który uważam za podstawowy w życiu każdego zakonnika, do jakiegokolwiek on zakonu przynależy. Chcę nawiązać do życia kontemplacyjnego, do obowiązku modlitwy. Zakonnik jest człowiekiem poświęconym Bogu przez Chrystusa w miłości Ducha Świętego. Jest to fakt ontologiczny, który domaga się ujawnienia się w świadomości, domaga się ukierunkowania życia nie tylko ku dobru poszczególnej osoby, lecz także ku pożytkowi całej wspólnoty, która w duszach konsekrowanych odczuwa w szczególny sposób ożywiającą obecność Boskiego Oblubieńca i tą obecnością się rozkoszuje.

Nie powinniście więc, Drodzy Synowie, bać się tego, aby często przypominać swoim współbraciom, że jednak chwila prawdziwej adoracji ma większą wartość i przynosi więcej owocu niż najintensywniejsza działalność, choćby to była działalność apostolska. Jest to „kontestacja" bardzo nagląca, ponieważ zakonnicy powinni przeciwstawić się społeczności, w której wyniki i osiągnięcia są bożyszczem, na ołtarzu którego nierzadko składa się samą godność ludzką.

Wasze domy powinny być przede wszystkim ośrodkami modlitwy, skupienia, dialogu — osobowego i wspólnotowego — z tym, który jest i powinien być pierwszym i głównym rozmówcą w mozolnym postępowaniu za Nim w czasie waszych zajęć. Jeżeli będziecie umieli podsycać ten „klimat" intensywnego i miłosnego zjednoczenia z Bogiem, to będziecie również mogli bez zaraźliwego i niebezpiecznego popłochu wprowadzać tę odnowę życia i karności, do jakiej zobowiązał was Powszechny Sobór Watykański II. Dusza, która żyje w stałym kontakcie z Bogiem, i która żyje serdecznym płomieniem jego miłości, taka dusza umie łatwo ustrzec się przed pokusą partykularyzmu i sprzeciwu, które doprowadzają do ryzyka bolesnych podziałów. Dusza taka umie we właściwym świetle Ewangelii przetłumaczyć sobie decyzję dla dobra najbiedniejszych i każdej ofiary egoizmu ludzkiego, bez popadania w społeczno-polityczne radykalizmy, które po pewnym czasie okazują się uciążliwe tworząc i rodząc nowe klęski. Dusza taka umie zbliżyć się do ludu i wejść w ten lud, bez kwestionowania własnej tożsamości religijnej i bez ukrywania tej „specyficznej oryginalności" własnego powołania, które wywodzi się ze szczególnego „naśladownictwa Chrystusa" biednego, czystego i posłusznego.

Oto, Synowie Najdrożsi, refleksje, jakie chciałem na tym naszym pierwszym spotkaniu poddać waszemu rozważaniu. Jestem pewien, że nie zaniedbacie przekazać ich swoim współbraciom, ubogacając je cząstką waszego doświadczenia i waszej mądrości. Niech w waszym delikatnym zadaniu dopomaga wam Najświętsza Dziewica, Ta, którą mój poprzednik śp. Paweł VI w swojej adhortacji apostolskiej „Marialis cultus" ukazał jako Dziewicę słuchającą, Dziewicą modlącą się, Dziewicę rodzącą Chrystusa i ofiarującą Go za zbawienie świata. Ona niech zostanie niedościgłym wzorem każdego życia konsekrowanego. Niech przewodzi wam w

mozolnej ale fascynującej wędrówce do ideału zupełnego upodobnienia się do Chrystusa Pana.

Do tego życzenia dołączam moje apostolskie błogosławieństwo.

30

ORĘDZIE OJCA ŚW. JANA PAWŁA II NA ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA

Najdroższi Bracia w Biskupstwie,

Najdroższi Synowie i Córki na całym świecie!

Oto po raz pierwszy nowy Papież zwraca się do was z okazji obchodu Światowego Dnia Modlitw o Powołania.

Serdeczna i pełna wdzięczności moja i wasza myśl niech zwróci się najpierw ku osobie nieodżałowanego Papieża Pawła VI. Dlatego pełna wdzięczności, ponieważ właśnie On, w czasie Soboru, ustanowił ten Dzień Modlitw o wszystkie powołania do szczególnego oddania się Bogu i Kościołowi. Dlatego pełna wdzięczności, ponieważ każdego roku, przez piętnaście lat, On przedstawiał znaczenie tego Dnia swoim słowem Nauczyciela i dodawał nam odwagi swoim sercem Pasterza.

Idąc za jego przykładem, zwracam się i ja do was z okazji obecnego, szesnastego Światowego Dnia Modlitw, aby podzielić się z wami kilkoma myślami, które szczególnie leżą mi na sercu. Wyrażę je krótko; jakby w trzech hasłach: modlić się — powoływać — odpowiadać.

PRZEDE WSZYSTKIM MODLIĆ SIĘ

Na pewno chodzi o wielką sprawę, o którą mamy się modlić, skoro sam Chrystus polecił nam to czynić: „Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo" (Mt 9, 38). Niech nasz Dzień Modlitw będzie publicznym świadectwem wiary i posłuszeństwa temu poleceniu Pana. Obchodźcie go więc w waszych katedrach: biskup wspólnie z kapłanami, zakonnicy, zakonnice, misjonarze, kandydaci do kapłaństwa i do życia zakonnego, lud, młodzież, liczna młodzież. Obchodźcie go w parafiach, w grupach, w sanktuariach, w kolegiatach, w miejscach, gdzie przebywają osoby cierpiące. Z każdej części świata niech się wzniesie ten szturm do nieba z prośbą do naszego Ojca o to, o co Chrystus chciał, abyśmy prosili.

Niech to będzie Dzień pełnej nadziei! Niech nas razem zgromadzi, jakby w powszechnym wieczerniku „jednomyślnie na modlitwie... z Maryją Matką Jezusa" (Dz 1, 14) w ufnym oczekiwaniu na dary Ducha Świętego. Rzeczywiście, na ołtarzu ofiary eucharystycznej, dookoła którego skupiamy się na modlitwie, jest ten sam Chrystus, który modli się z nami i za nas. On nas zapewnia, że otrzymamy to, o co prosimy. „Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich" (Mt 18, 19—20).

My więc zebraliśmy się licznie w Jego imię i prosimy tylko o to, czego On pragnie. Wobec tej Jego uroczystej obietnicy, jak można modlić się bez ducha pełnego nadziei? Niech ten Dzień będzie ośrodkiem promieniowania duchowego. Niech się rozszerzy nasza modlitwa i niech trwa w kościołach, w grupach, w rodzinach, w sercach wierzących, jakby w jakimś niewidzialnym klasztorze, skąd wznosi się do Pana nieustanne wołanie.

POWOŁYWAĆ

Chcę teraz zwrócić się do was, Bracia w biskupstwie i do waszych współpracowników w kapłaństwie, aby umocnić was i dodać odwagi w posługiwaniu, które chwalebnie spełniacie. Bądźmy wierni Soborowi, który zachęcił biskupów, by „jak najbardziej popierać powołania kapłańskie i zakonne, otaczając szczególną troską powołania misyjne" (Dekr. „Christus Dominus" n. 15).

Chrystus, który nakazał modlić się o robotników żniwa, powołał ich również osobiście. W skarbcu Ewangelii zachowały się słowa, którymi powoływał: „Pójdźcie za mną, a uczynią was rybakami ludzi" (Mt 4, 19), „Przyjdź i chodź za mną" (Mt 19, 21), „A kto by chciał mi służyć, niech idzie za mną" (J 12, 26).

Te słowa, którymi powoływał, zostały powierzone naszemu posługiwaniu apostolskiemu. My powinniśmy starać się o to, aby je słyszano tak, jak inne słowa Ewangelii „i aż po krańce ziemi" (Dz 1, 8). Jest Wolą Chrystusa, abyśmy tak przepowiadali, aby je usłyszano. Lud Boży ma prawo do tego, aby je od nas usłyszeć.

Odpowiednie programy duszpasterskie Dzieła Powołań w poszczególnych Kościołach lokalnych, zgodnie ze wskazaniami Soboru, mają kierować i pobudzać całą działalność odnośnie nowych powołań (zob. Dekr. „Optatam totius"; n. 2). Niech one otwierają drogę i przygotowują dobrą rolę dla łaski Bożej. Pan Bóg zawsze jest wolny, aby powoływać kogo chce i kiedy zechce po to, aby „przemożne bogactwa Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie" (Ef 2, 7).

Zwyczajnie jednak powołuje On za pośrednictwem naszych osób i naszych słów. Nie bójcie się więc powoływać. Idźcie do waszej młodzieży. Wyjdźcie osobiście na jej spotkanie i powołujcie. Serca licznej młodzieży są gotowe was słuchać. Wielu z nich szuka celu życia, oczekuje takiej misji, która byłaby godna, aby poświęcić jej życie. Chrystus zestroił ich na swoje i na nasze wezwanie. My więc powinniśmy powoływać. Resztę będzie dopełniał Pan, który każdemu ofiaruje swój szczególny dar zgodnie z łaską, która mu została udzielona (zob. 1 Kor 7, 7; Rz 12, 6).

Spełniajmy z szerokim sercem to nasze posługiwanie. Otwórzmy naszego ducha tak, jak pragnie Sobór, aby „przekroczyć wspaniałomyślnie granice poszczególnych diecezji, narodów, rodzin zakonnych oraz obrządków, a uwzględniając potrzeby Kościoła powszechnego, udzielać pomocy szczególnie tym krajom, których sytuacja natarczywiej woła o robotników do winnicy Pańskiej" (Dekr. „Optatam totius" n. 2).

To, co powiedzieliśmy biskupom i ich współpracownikom w kapłaństwie, chcemy również skierować do przełożonych zakonnych, do moderatorów instytutów świeckich, do odpowiedzialnych za działalność misyjną, aby każdy wykonał swoją pracę, za którą jest odpowiedzialny, dla wspólnego dobra Kościoła.

ODPOWIADAĆ

A teraz zwracam się szczególnie do was, młodzieży. Co więcej, chciałbym rozmawiać z wami, rozmawiać z każdym z was. Jesteście mi szczególnie drodzy i pokładam w was wielką nadzieję. Nazwałem was nadzieją Kościoła i moją nadzieją.

Przypomnijmy sobie wspólnie kilka spraw. W skarbcu Ewangelii zachowały się wspaniałe odpowiedzi udzielone Chrystusowi, który powoływał do siebie. Oto odpowiedź Piotra i Andrzeja, jego brata: „Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim" (Mt 4, 20). Odpowiedź celnika Lewiego: „On zostawił wszystko, wstał i poszedł za Nim" (Łk 5, 28). Odpowiedź Apostołów: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego" (J 6, 68). Odpowiedź Szawła: „Co mam czynić, Panie?" (Dz 22, 10). Od zarania przepowiadania Ewangelii aż do naszych czasów niezliczona ilość mężczyzn i kobiet osobiście, świadomie i dobrowolnie odpowiedziała powołującemu Chrystusowi! Wybrali kapłaństwo, życie zakonne, życie misyjne, jako cel i ideał swojej egzystencji. Rozumnie, odważnie, z wiarą i miłością służyli Ludowi Bożemu i ludzkości. Obecnie nadeszła wasza godzina. Do was należy teraz odpowiedzieć. Czy może się lękacie?

Zastanówmy się więc wspólnie w świetle wiary. Nasze życie jest darem Bożym. Powinniśmy uczynić z niego coś dobrego. Jest wiele różnych sposobów, aby dobrze użyć życia, angażując się w służbę ideałów humanistycznych i chrześcijańskich. Jeżeli dzisiaj mówię do was o zupełnym poświęceniu się Bogu w kapłaństwie, w życiu zakonnym, w życiu misyjnym, to dlatego, że Chrystus wzywa wielu z was do tej nadzwyczajnej przygody. On potrzebuje, On chce „potrzebować" waszych osób, waszej inteligencji, waszej energii, waszej wiary, waszej miłości, waszej świętości. Jeżeli Chrystus wzywa was do kapłaństwa, to dlatego, że chce wykonywać swoje kapłaństwo przez wasze poświęcenie się i waszą misję kapłańską. Waszym głosem chce mówić do współczesnego człowieka. Przez wasze pośrednictwo chce konsekrować Eucharystię i odpuszczać grzechy. Waszym sercem chce kochać. Waszymi rękami pomagać. Waszym trudem zbawiać. Pomyślcie dobrze. Odpowiedź, którą wielu z was chce udzielić, jest skierowana osobiście do Chrystusa, który wzywa was do tych wielkich rzeczy.

Napotykacie na trudności. Sądzicie, że ja ich nie znam? Mówię wam jednak, że miłość przezwycięża każdą trudność. Prawdziwa odpowiedź na wszelkie powołanie jest dziełem miłości. Odpowiedź na powołanie kapłańskie, zakonne, misyjne może przyjść tylko z głębokiej miłości ku Chrystusowi. Tę siłę miłości On sam wam daje jako dar, który dołącza

do daru swojego powołania i w ten sposób czyni możliwą waszą odpowiedź. Miejcie nadzieję w Tym, „który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej, niż prosimy czy rozumiemy" (Ef 3, 20). Więc, jeżeli możecie, oddajcie Mu wasze życie, z radością, bez lęku; On Pierwszy dał swoje życie za was.

Dlatego zachęcam was, abyście się tak modlili:

„Panie Jezu, który powołujesz tego, kogo zechcesz, wezwij wielu z nas do pracy dla Ciebie, do pracy z Tobą.

Ty, który swoim słowem oświeciłeś tych, których powołałeś, oświeć nas darem wiary w Ciebie.

Ty, który wsparłeś powołanych w trudnościach, pomóż przezwyciężyć nasze trudności młodzieży współczesnej.

A jeżeli powołujesz któregoś z nas, aby poświęcić go w całości dla siebie, niech od samego początku Twoja miłość rozpali to powołanie i pozwoli mu wzrastać i wytrwać aż do końca. I tak niech się stanie".

Te moje pragnienia i tę modlitwę powierzam przemożnemu wstawiennictwu Matki Bożej, Królowej Apostołów, z nadzieją, że ci, którzy będą powołani, rozpoznają i chętnie pójdą za głosem Boskiego Mistrza.

Proszę gorąco dla was, najdrożsi Bracia w biskupstwie i ukochani Synowie i Córki całego Kościoła, o dary pokoju i pogody ducha od naszego Odkupiciela i z całego serca udzielam wam, wypraszające pomoc Bożą, błogosławieństwo apostolskie.

Z Watykanu, dnia 6 stycznia 1979 r., w Uroczystość Objawienia Pańskiego, pierwszego roku pontyfikatu.

Jan Paweł II, Papież

31

LIST OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II DO WSZYSTKICH BISKUPÓW KOŚCIOŁA NA WIELKI CZWARTEK 1979 ROKU

Czcigodni Bracia w Biskupstwie

Zbliża się ten wielki dzień, w którym — uczestnicząc w liturgii Wielkiego Czwartku — wspólnie z naszymi braćmi w kapłaństwie, będziemy rozpamiętywać ten wielki dar, jaki z mocy wezwania Chrystusa-Wiecznego Kapłana stał się naszym szczególnym udziałem. W dniu owym, zanim sprawować będziemy liturgię *Ostatniej Wieczerzy*, zgromadzimy się w naszych kościołach katedralnych, aby w obliczu Tego, który stał się dla nas „posłuszny aż do śmierci" [1], w całkowitym oddaniu Kościołowi — swej Oblubienicy, odnowić również i nasze oddanie na wyłączną służbę Chrystusowi w Jego Kościele.

Liturgia prowadzi nas w tym świętym dniu do Wieczernika, gdzie wsłuchujemy się ze szczególną wdzięcznością w słowa naszego Mistrza, pełne troski o każde kolejne pokolenie biskupów, którzy po Apostołach przejmują pieczę o Kościół, o owczarnię, o powołanie całego Ludu Bo-

---

1 Flp 2, 8.

żego, o Słowo Bożego przepowiadania, o cały sakramentalny i moralny ład życia chrześcijańskiego, o powołania kapłańskie i zakonne, o braterskiego ducha wspólnoty. Chrystus mówi: „Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was" [2]. Właśnie to święte Triduum Jego męki, śmierci i zmartwychwstania w najwyższym stopniu ożywia w nas nie tylko pamiątkę Jego odejścia, ale również wiarę w Jego przyjście. W Jego nieustanne przychodzenie. Cóż bowiem innego wyrażają te słowa: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata"? [3]

W duchu tej wiary, jaka wypełnia całe święte Triduum, w sposób szczególny w tym roku — pierwszym mojego pontyfikatu — pragnę, Czcigodni i Drodzy Bracia, abyśmy w naszym biskupim powołaniu i posługiwaniu odczuli tę jedność, jaka stała się udziałem Dwunastu, gdy wspólnie z Panem znaleźli się w Wieczerniku przy ostatniej Wieczerzy. To przecież tam usłyszeli te słowa najbardziej zaszczytne — i najbardziej zobowiązujące zarazem: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał" [4].

Czyż można jeszcze cokolwiek dodać do tych słów? Czyż nie trzeba raczej, zwłaszcza wobec wielkiej tajemnicy dnia dzisiejszego, zatrzymać się przy nich w pokorze i wdzięczności? Wówczas głębiej jeszcze zakorzenia się w nas poczucie tego daru, jaki otrzymaliśmy od Pana poprzez powołanie biskupie i sakrę. Zaprawdę większy jest ten dar — dar sakramentalnej pełni kapłaństwa — niż wszelkie trudy a nawet wszelkie cierpienia związane z naszym pasterskim posługiwaniem w biskupstwie.

Sobór Watykański II przypomniał nam i uwydatnił, że posługiwanie to — chociaż jest własnym i osobistym udziałem każdego z nas — spełniamy wszakże w braterskiej wspólnocie całego Kolegium czyli „ciała" biskupiego Kościoła. Jeśli więc do każdego człowieka a zwłaszcza do każdego chrześcijanina słusznie zwracamy się z tym słowem „bracie", to słowo to w stosunku do Was, Biskupów — i we wzajemnych naszych stosunkach nabiera szczególnego znaczenia. Sięga ono jakby wprost do tego braterstwa, jakie połączyło Apostołów wokół Chrystusa, do tej przyjaźni, którą ich zaszczycił i równocześnie nawzajem połączył, jak o tym świadczą słowa Janowej Ewangelii.

Trzeba nam więc, Czcigodni i Drodzy Bracia, szczególnie dzisiaj życzyć sobie, aby to, co Sobór Watykański II tak wspaniale odnowił w naszej świadomości, przybierało coraz dojrzalszy charakter kolegialności zarówno jako zasady naszego współdziałania (*collegialitas effectiva*), jak też charakter serdecznej więzi braterskiej (*collegialitas affectiva*) ku budowaniu Ciała Mistycznego Chrystusa; ku pogłębianiu jedności całego Ludu Bożego.

---

2 J 14, 18.
3 Mt 28, 20.
4 J 15, 15 n.

Spotykając się w Waszych katedrach z Kapłanami diecezjalnymi i zakonnymi, którzy stanowią *presbyterium* Waszych Kościołów partykularnych, Waszych Diecezji, będziecie od nich przyjmować jak to jest przewidziane, ponowienie tych przyrzeczeń, jakie złożyli na ręce biskupów w dniu święceń kapłańskich. Mając to na pamięci, skierowuję odrębne pismo do Kapłanów, które — jak ufam — pozwoli Wam i Im głębiej jeszcze przeżyć tę jedność, tę tajemniczą więź, jaka nas zespala w jedynym kapłaństwie Jezusa Chrystusa, dopełnionym ofiarą na krzyżu, poprzez którą wszedł „do Miejsca Świętego" [5]. Pomoże Wam również, tak ufam, Czcigodni Bracia, to moje słowo do Kapłanów skierowane u początku mojego posługiwania na Stolicy św. Piotra, jeszcze głębiej zespolić wspólnotę i jedność całego *presbyterium* [6], która opiera się o naszą kolegialną wspólnotę i jedność w Kościele.

Niech przez to odnowi się również Wasza miłość do Kapłanów, których Duch Święty Wam dał i powierzył jako najbliższych współpracowników w Waszym pasterskim urzędzie. Troszczcie się o nich jako o umiłowanych synów, braci i przyjaciół, pamiętajcie o wszystkich ich potrzebach. Szczególnie zaś troszczcie się o ich duchowe pogłębienie, o wytrwanie w łasce sakramentu kapłaństwa. Skoro na Wasze ręce składają — i rokrocznie ponawiają — swoje kapłańskie przyrzeczenia, w szczególności zaś przyrzeczenie celibatu, nie omieszkajcie uczynić wszystkiego, na co Was stać, ażeby tym przyrzeczeniom byli wierni tak, jak tego domaga się święta tradycja Kościoła zrodzona z ducha samej Ewangelii.

Niech ta troska o naszych braci w kapłańskim posługiwaniu rozszerzy się na Seminaria duchowne. Są one w całym Kościele i w każdej jego części szczególnym sprawdzianem żywotności, niejako płodności duchowej, która wyraża się w gotowości wyłącznego oddania się na służbę Bogu i dusz. Trzeba dzisiaj na nowo podjąć nieodzowny wysiłek związany z budzeniem powołań, z kształtowaniem nowych pokoleń kandydatów do święceń — przyszłych Kapłanów. Trzeba to czynić w autentycznym duchu Ewangelii, a zarazem trafnie odczytując te znaki czasów, na jakie tak wnikliwą uwagę zwrócił Sobór II Watykański. Pełna odbudowa życia seminaryjnego w całym Kościele będzie najlepszym sprawdzianem realizacji tej odnowy, ku której Sobór skierował Kościół.

Czcigodni i Drodzy Bracia! To wszystko, co piszę do Was, przygotowując się do przeżycia Wielkiego Czwartku — święta Kapłanów — pragnę jak najściślej związać z życzeniem, które Apostołowie usłyszeli w tym dniu z ust swego umiłowanego Mistrza: „abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał" [7]. Ten owoc możemy przynosić tylko, jeżeli trwać będziemy w Nim: w szczepie winnym [8]. Powiedział nam to wyraźnie

---

5 Hebr. 9, 12.

6 Por. Sob. Wat. II, Konst. dogm. o Kościele Lumen gentium, nhr 20: AAS 57 (1965) 23 n.

7 J 15, 16.

8 Por. J 15, 1-8.

w tej samej mowie pożegnalnej w przeddzień swojej Paschy: „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić”[9]. Czegóż bardziej mógłbym Wam życzyć, Umiłowani Bracia, czegóż bardziej możemy sobie życzyć nawzajem, jak nie tego właśnie, aby trwać w Nim: Jezusie Chrystusie i przynosić owoc — owoc, który trwa?

Przyjmijcie te życzenia. Starajmy się jeszcze głębiej kształtować naszą jedność i jeszcze głębiej przeżyć święte Triduum Paschy Pana naszego Jezusa Chrystusa.

W Rzymie, dnia 8 kwietnia 1979 r., w drugą Niedzielę Pasyjną czyli Palmową, w pierwszym roku Pontyfikatu.

Jan Paweł II, Papież

II. AKTA PRYMASA POLSKI

32

PRZEMÓWIENIE DO OJCA ŚW. JANA PAWŁA II W DNIU 23 PAŹDZIERNIKA 1978 ROKU NA AUDIENCJI DLA POLAKÓW, PRZYBYŁYCH NA INAUGURACJĘ PONTYFIKATU

W poniedziałek, dnia 23 października 1978 roku Ojciec św. Jan Paweł II przyjął na specjalnej audiencji Polaków przybyłych na uroczystości inauguracyjne Jego pontyfikatu. Byli tam także przedstawiciele naszej Archidiecezji, pod przewodnictwem Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego. Podczas tego spotkania przemówienie powitalne wygłosił Ks. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski. Kto był uczestnikiem tego spotkania doznał niezwykłych wzruszeń i pamiętać je będzie na całe życie. Oto tekst wygłoszonego przemówienia przez Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego:

UKOCHANY OJCZE KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO
I NASZ DROGI OJCZE!

Pragniemy Ci przekazać moc najserdeczniejszych uczuć całej Polski — imieniem naszego Episkopatu, zarówno biskupów tutaj obecnych, jak również tych, którzy musieli pozostać w Kraju: imieniem duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, imieniem sióstr zakonnych, imieniem małych dzieci, młodzieży, rodziców, rodzin domowych, rodzin parafialnych i rodzin diecezjalnych.

Nie jest łatwą rzeczą przemawiać do Ciebie dzisiaj Prymasowi Polski...

Wiemy, że oddałeś całe życie na służbę Kościołowi powszechnemu, że uczyniłeś to w duchu żywej i głębokiej wiary, oraz pełnego posłuszeństwa wobec znaku Ducha Świętego, który wypowiedział się w konklawe;

---

9 J 15, 5.

wiemy, że uczyniłeś to również w przekonaniu, iż masz obowiązek uszanować podjętą decyzję kardynałów elektorów i to nas głęboko wzrusza, bo zdajemy sobie sprawę, jak bardzo Ciebie, Ojcze święty, wiele kosztowała ta decyzja. Przecież znam Twoje serce i wiem, jak bardzo głęboko jesteś związany z Twoją Ojczyzną! Musiałeś rozszerzyć swoje serce i objąć nim ludy i narody, zgodnie z poleceniem Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody".

Wiemy, że nie było Ci łatwo, boś gorąco umiłował Ojczyznę, która dała Ci życie, i swoją archidiecezję, której tak wiernie służyłeś. Jakże truno Ci jest opuścić umiłowany Twój Kraj, z którym byłeś związany gorącą prostotą i serdecznością dziecka Narodu i dziecka zasłużonej, sławetnej archidiecezji, będącej chlubą całej Polski i dawnej Stolicy Królewskiej.

Wiemy, Ojcze święty, jak gorąco przygotowałeś się na zbliżający się Jubileusz dziewięciowiecza męczeństwa świętego Stanisława Biskupa-Męczennika, o którego cześć tak bardzo się starałeś i wiemy również, że Twoim serdecznym pragnieniem było uzyskać od Stolicy świętej dekret beatyfikacji i kanonizacji umiłowanej Ci Królowej Jadwigi, spoczywającej na Wawelu. A wiemy i coś jeszcze... Wiemy, jak bardzo ukochałeś góry, zwłaszcza Tatry, jak ukochałeś lasy, doliny i jeziora i Twoje samotne wędrówki, które dawały Ci tyle radości i odnowy sił, wyczerpanych ciężką pracą. To wszystko wiemy i to wszystko spoczywa na stosie ofiarnym Twojego serca, które rozszerzyłeś z woli Ducha Świętego na cały Kościół powszechny.

Gdy w tej chwili mam wyrazić nasze uczucia, nie mogę zapomnieć o tym, Ojcze święty, że nasi ukochani górale, których wszyscy kochamy, tak Tobie bliscy, będą teraz nieco dalsi, ale wiemy, że w sercu Twoim będą zawsze bliscy. To jest naród ruchliwy i dlatego na pewno będą tutaj często zaglądali, aby Ci zaśpiewać niejedną góralską piosenkę, aby Twoje serce zawsze młodzieńcze i rozmiłowane w śpiewie rozweselić, rozpogodzić, a może i odmłodzić (oklaski).

Ojcze święty! Jako Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski wyrażam szczególną wdzięczność za Twoją rzetelną pracę w Radzie Głównej Episkopatu, w Konferencjach Plenarnych Episkopatu, w Komisji do Spraw Nauki przy Konferencji Episkopatu Polski i w tylu innych instytucjach, którym poświęcałeś się nad miarę, dając zawsze promienne światło Twojej formacji intelektualnej, tak zawsze głębokiej, żywej, dokładnej i precyzyjnej, która nam ułatwiała niejedną decyzję.

Chciałbym też wyrazić głębokie uczucie imieniem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z którym związany byłeś studiami i pracą naukową. Będąc już obarczony odpowiedzialnością za ogromną i pracowitą archidiecezję krakowską, znalazłeś jednak czas na głoszenie wykładów. Katolicki Uniwersytet Lubelski, Akademia Teologii Katolickiej, Fakultety Papieskie — Krakowski, Wrocławski, Warszawski i Poznański, jak również praca Twoja na rzecz normalizacji wyższych studiów w Polsce, to wszystko jest Twoją ogromną zasługą.

Jest wiele powodów do dziękowania Ci, Ojcze święty. Szczęście, że powiedziałeś przed chwilą Biskupom polskim, iż będąc Głową Kościoła, Zastępcą Chrystusa i Następcą świętego Piotra nie przestałeś być — powtarzam Twoje, Ojcze święty, słowa — biskupem polskim (długie oklaski). A na pociechę Ludu Bożego w diecezji rzymskiej jest to do powiedzenia, że Ojciec święty jest „Biskupem biskupów". Przez takie więc stanowisko w niczym nie pomniejsza swojej pozycji i serca wobec diecezji rzymskiej i wszystkich diecezji, a tym bardziej diecezji polskich (oklaski).

Muszę kończyć, Ojcze święty, dlatego, że ten Lud Boży, gorąco oklaskujący te skromne słowa, czeka na Twoje słowo (oklaski).

Jedno Ci przyrzekamy, Ojcze święty, że Cię nie opuścimy — jako synowie Kościoła Powszechnego i jako synowie wspólnej naszej Ojczyzny. Nie opuścimy Cię i na kolanach modlić się gorąco zawsze będziemy w Twojej intencji.

Zobowiązujemy się dzisiaj, że „Polska zawsze wierna" wszystko uczyni, ażebyś jak najmniej kłopotów miał z Kościołem świętym w Polsce. Ponieważ tak bardzo umiłowałeś Matkę Bożą — w Kalwarii Zebrzydowskiej i na Jasnej Górze — i miałeś niekiedy rozdźwięk serca, której więcej poświęcić miłości, czy tej z Kalwarii Zebrzydowskiej, czy tej z Jasnej Góry, dlatego przyrzekamy Ci już dzisiaj, że i w Kalwarii i na Jasnej Górze kolana będą wygniatały kamienie, ażeby wyprosić Ci zdrowie, siły, energię duchową i tę światłość przedziwną, która jest właściwością Twego umysłu, jako Nauczyciela prawdy (oklaski).

Polska uczyni wszystko, ażeby nasz poziom duchowy, moralny tak podźwignąć, iżby Ojciec święty nie czuł się zażenowany, że takich ma rodaków (oklaski).

Oddając Ci głęboką cześć jako Zastępcy Chrystusa na ziemi, jako Następcy świętego Piotra, my — synowie Kościoła świętego w Polsce — biskupi, kapłani i Lud Boży klękamy u Twoich stóp, całujemy je z czcią i prosimy o apostolskie błogosławieństwo (oklaski).

33

KOMUNIKAT O „ROKU HOZJAŃSKIM"

Sługa Boży Kardynał Stanisław H o z j u s z zmarł w opinii świętości 5 sierpnia 1579 r. Przyszły rok z okazji 400-lecia jego śmierci może być nazwany „Rokiem Hozjańskim". Wypada, aby w tym roku Kościół Katolicki w Polsce złożył hołd należny i uczcił ogromne zasługi świątobliwego Sługi Bożego Hozjusza. To jeden z największych biskupów, jakiego wydała Polska pierwszego tysiąclecia. Wielkością swojego ducha, znakomitą nauką i niezwykłą świętością życia wywarł decydujący wpływ na dzieje Kościoła na Warmii i w Polsce, a także na bieg spraw Kościoła Powszechnego.

On założył pierwsze Seminarium Duchowne w Polsce, na Warmii w Braniewie. On sprowadził Jezuitów do Polski, ten najbardziej awangardowy zakon owych czasów.

On był legatem papieskim na Sobór Trydencki i przyczynił się do szczęśliwego jego zakończenia.

On nakłonił króla Zygmunta Augusta, że na sejmie w Parczewie przyjął uchwały trydenckie, jako pierwszy monarcha w Europie.

On ułożył słynne „Wyznanie Wiary Katolickiej", wydane kilkadziesiąt razy jeszcze za jego życia i tłumaczone prawie na wszystkie języki europejskie.

On ufundował Hospicjum Polskie w Rzymie, które stało się ośrodkiem życia polskiego w Wiecznym Mieście.

On jest wzorem dla Biskupów, aby gorliwie zabiegali o dobra duchowe swoich diecezji i całego Kościoła.

Jest On wzorem dla Kapłanów, aby troszczyli się przede wszystkim o Kościół i o zbawienie dusz ludzkich.

Jest On wzorem dla wiernych, aby nade wszystko cenili sobie łaskę wiary i jedność ze Stolicą Apostolską. Wymowne jest jego powiedzenie: „Nie jest katolikiem, kto w nauce wiary odstępuje od Kościoła Rzymskiego".

Sługa Boży Kardynał Stanisław Hozjusz zasłużył sobie na naszą pamięć i wdzięczność. Godzien jest wyniesienia na ołtarze, abyśmy go publicznie czcili i do niego się modlili. Niech rok 1979 — Rok Hozjański przyczyni się do lepszego poznania Kardynała Stanisława Hozjusza, niech wzmoże nasze modlitwy i starania o rychłą jego beatyfikację.

34

SŁOWO NA ROK HOZJUSZOWSKI 1579—1979

Współcześni teologowie mówią, że „zasadniczą osnową historii Kościoła" jest „historia świętych". Nie idzie tu tylko o świętych uczczonych kanonizacją, lecz wszystkich, u których widziano rozkwit życia według Ducha Świętego i którzy rozwinęli swoją osobowość według łaski przez otwarcie samego dna swej duszy dla Boga, a przez to i na inne osoby duchowe (O możliwości wiary dzisiaj, Kraków 1965 s. 160).

Wypowiedź ta nie może budzić zastrzeżeń. Święci bowiem odpowiedzieli w pełni na wezwanie Boże. Przezwyciężyli ludzką słabość. Przez działalność i życie świętych sprawdza się niejako dotykalna obecność Chrystusa Pana na ziemi, w miejscu i czasie, gdzie jest ona najbardziej potrzebna.

Święty Tomasz z Akwinu z głęboką sobie przenikliwością zauważył, że między innymi znakami, przez które świętość Boga objawia się ludziom, najbardziej oczywistym jest świętość ludzi, którzy dlatego są uświęceni, że w nich zamieszkuje Bóg. Wielki Papież naszych czasów Jan XXIII, nie zawahał się nazwać świętych „arcydziełem łaski Ducha Świętego".

„Konstytucja o Liturgii świętej" Soboru Watykańskiego II przypomina, że święci „dzięki wielorakiej łasce Bożej doszli do doskonałości, a osiągnąwszy już wieczne zbawienie, wyśpiewują Bogu w niebie doskonałą

chwałę i wstawiają się za nami". Przykład ich pociąga „wszystkich przez Chrystusa do Ojca, a przez ich zasługi wyjednywa dobrodziejstwo Boże".

Dobrze więc stało się, że w dobie Soboru Watykańskiego II świat zaczął coraz wyraźniej mówić o świętości jako „zasadniczym znaku objawienia Bożego". Ceniony pisarz naszych czasów, Graham Greene woła, że świat w dzisiejszej erze atomu potrzebuje najbardziej świętych.

W dziejach Kościoła święci zawsze pełnią doniosłe zadanie, które ma znaczenie wychowawcze.

Przyglądanie się życiu świętych ukazuje, jak dalece można rozwinąć swą osobowość, jak bogatym można uczynić swoje życie w oparciu o łaskę Bożą.

Naukę o czci świętych i jego uzasadnieniu podaje „Konstytucja Dogmatyczna o Kościele" Soboru Watykańskiego II, polecając w życiu świętych szukać przykładu, uczestnictwa w ich wspólnocie i pomocy w ich wstawiennictwie.

Wyrażona pięknie przez Sobór Watykański II nauka o czci świętych ożywia słusznie dążenie katolickiego społeczeństwa w Polsce do beatyfikacji i kanonizacji polskich kandydatów na ołtarze. Wśród nich na czoło wysuwa się postać Stanisława kardynała HOZJUSZA, nazwanego „jednym z największych biskupów w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa w Polsce, który żył w latach 1504—1579". Pracował on ofiarnie w służbie Kościoła Chrystusowego i Narodu Polskiego jako humanista, prawnik, sekretarz królewski, kapłan, biskup chełmiński, warmiński, legat papieski na Sobór Trydencki, kardynał, pasterz, wychowawca. Przypadło mu działać w czasach trudnych i nabrzmiałych przeciwnościami. Wystarczy przypomnieć, że do czasów panowania Króla Zygmunta Augusta Jagiellończyka innowiercy przejęli w Polsce w swe ręcę około 3 tysiące kościołów katolickich z wyposażeniem i urządzeniem. Kardynał Hozjusz, mimo doznanych widocznych krzywd i niesprawiedliwości, nigdy nie posługiwał się w odpieraniu reformacji metodami gwałtu. Przeciwny był stanowczo prześladowaniu innowierców.

Stanisław Kardynał Hozjusz całym sercem był oddany Kościołowi Chrystusowemu i jego jedności. Wymowne są jego wypowiedzi w tym względzie. Do Polaków powracających z Rzymu do kraju mawiał zawsze: „powiedzcie tym, którzy się odłączyli, że wiara jest tylko jedna, a ta jedna nie jest inną jak tylko rzymska". „Tylko Kościół Katolicki jest krainą jednych warg".

Słusznie zaznaczają uczeni i znawcy kościelnych dziejów w Polsce tej miary, jak wybitny historyk Ks. Jan Fijałek, że w dziejach teologii i Kościoła rzymskiego Stanisław kardynał Hozjusz był „zjawiskiem niepospolitym, wśród rówieśnych sobie apologetów i dogmatyków największym, a przy tym wyjątkowym, jedynym". Dla powstrzymywania naporów innowierców napisał on wiele dzieł, a zwłaszcza słynną pracę „Confessio fidei catholica christiana" (Wyznanie wiary katolickiej), jest naprawdę wielkim osiągnięciem „szerokością ujęcia, przeprowadzeniem oryginalnym, znajomością ówczesnych i to tak niedomagań katolików, jak i błęd-

nych heretyków", jest to dzieło wielkie, bijące umiłowaniem prawdy katolickiej i oparciem nauki o zasady skarbów wskazań Kościoła katolickiego.

Ówcześni czytelnicy dzieł Stanisława Hozjusza, zwłaszcza jego „Wyznania Wiary katolickiej" pisali z przekonaniem na marginesach, że podana jest tu „droga słuszna, starodawna, którą kroczyli nasi przodkowie i ojcowie".

Rysy tej działalności nie wyczerpują w pełni wielkości Stanisława Hozjusza, ponieważ stwarza ją jego świętość. Należy stwierdzić, że „powszechna i jednolita jest opinia o Hozjuszu jako wielkim i świętobliwym Słudze Bożym, najbardziej zasłużonym dla Kościoła, zwłaszcza w Polsce w burzliwym wieku XVI". Wśród katolików trwa zdecydowane przekonanie o cnotach, świątobliwości i wielkości zasług Hozjusza do naszych czasów.

Na wieść o śmierci Stanisława Kardynała Hozjusza, 4 sierpnia 1579 roku w Capranica, wypowiedział Papież Grzegorz XIII wymowne słowa: „utraciliśmy potężny filar Chrystysowego Kościoła ozdobę kolegium naszego i chwałę tego dworu; już się tam wstawia za nami u Boga ten świątobliwy kardynał". Biskup Warmiński, Marcin Kromer, następca Hozjusza wyraził się, że Hozjusz to „Najświętobliwszy i najuczeńszy mąż, z podziwu godną pobożnością". Ceremoniarz Papieża Grzegorza XIII, Franciszek Maucantius nazwał kardynała Hozjusza „człowiekiem wyjątkowej nauki, nieskazitelnego życia, wzorowym pod względem przywiązania do wiary i równowagi charakteru".

Oto tylko niektóre głosy o Stanisławie Hozjuszu. W oparciu o nie na Sesji Episkopatu Polski, odbytej w Częstochowie w 1923 roku, biskup podlaski, Henryk Przeździecki przedstawił potrzebę rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego Stanisława kadrynała Hozjusza. Jeszcze bardziej realne kształty przybrała sprawa ta na Konferencji Episkopatu Polskiego w Warszawie, w 1925 roku, kiedy to stwierdzono, że „nadeszła chwila, aby wielki nasz biskup Stanisław Hozjusz, jeden z najbardziej zasłużonych Kościołowi biskupów mąż wielkiej świętości i nauki, był wyniesiony na ołtarze Pańskie".

Całość starań o beatyfikację Hozjusza przekazano wówczas jako mandatariuszowi Episkopatu Biskupowi płockiemu Antoniemu Julianowi Nowowiejskiemu. W 1937 roku nastąpiła nowa zmiana. Sprawy starań o beatyfikację Kardynała Hozjusza przejął w swe ręce biskup chełmiński Stanisław W. Okoniewski, a ośrodkiem starań stał się Pelplin. Od roku 1969 proces beatyfikacyjny z ogromnym ożywieniem i starannością prowadzi dalej diecezja warmińska, z którą był tak ściśle związany Kardynał Hozjusz.

W roku 1979 przypada czterechsetna rocznica śmierci Sługi Bożego Stanisława Kardynała Hozjusza. Z okazji tej zamierzamy przypomnieć Jego postać tym krótkim słowem i uczcić „wielkiego człowieka, którego wysiłkom Polska w dużej mierze zawdzięcza prawdziwą wiarę, a w niej i zwartość narodową".

Pragniemy przybliżyć postać Sługi Bożego, tak bardzo zasłużonego dla Kościoła i Ojczyzny, wszystkim katolikom w Polsce, aby za jej wzorem dzieci Narodu Polskiego „ceniły sobie łaskę wiary i przynależności do prawdziwego Kościoła Chrystusowego", a modlitwami swymi przyczyniali się do uwieńczenia toczącego się procesu beatyfikacyjnego wyniesieniem jak najrychlej wielkiego Biskupa warmińskiego na ołtarze.

35

INSTRUKCJA O WSPÓŁPRACY ZAKONNIC Z DUSZPASTERSTWEM PARAFIALNYM

CZĘŚĆ I. ZASADY

I. ZAŁOŻENIA OGÓLNE

1. Stan zakonny należy nienaruszalnie do życia i świętości Kościoła (LG 44). „Wśród instytutów zakonnych istnieje wiele takich, które oddają się różnym dziełom apostolskim. W tych instytutach do samej istoty życia zakonnego należy działalność apostolska i dobroczynna, jako święte posługiwanie i własne dzieło miłości przez Kościół im zlecone, które mają pełnić w jego imieniu" (PC 8).

2. Obowiązkiem zakonnic jest więc włączenie się w zbawczą misję Kościoła „przez modlitwę, uczynki pokutne i przykład własnego życia" oraz podejmowanie również „zewnętrznych dzieł apostolatu" (CD 33). Zakonnicy „mają chętnie i wiernie iść na rękę biskupom żądającym i życzącym sobie, żeby w szerszym zakresie brali na siebie zadania w służbie dla ludzkiego zbawienia, bez naruszania charakteru swego instytutu i zgodnie z Konstytucjami. Skierowani do apostolstwa zewnętrznego winni być przepojeni duchem własnego zakonu i dotrzymywać wierności w zachowaniu reguły oraz uległości wobec własnych przełożonych" (CD 35). Dotyczy to również żeńskich instytutów zakonnych.

3. Jedną z form działalności apostolskiej i dobroczynnej zakonnic jest praca parafialna, do której zachęca się w szczególny sposób zgromadzenia zakonne.

Na terenie naszego kraju istnieją zasadniczo trzy formy włączania się zakonnic w duszpasterstwo parafialne.

a) Istnieją placówki typowo parafialne, powstałe za zgodą Ordynariusza diecezji, na zasadzie porozumienia między administratorem parafii a zgromadzeniem zakonnym, w celu podjęcia określonej pracy. Cały zespół sióstr tworzących daną placówkę pracuje dla parafii na podstawie zawartej umowy. Zespół ten powinien liczyć przynajmniej trzy siostry. Ordynariusz diecezji zatwierdza placówkę jako dom zakonny na czas trwania umowy, określając, w jakich warunkach umowa przestaje obowiązywać. W razie rozwiązania umowy dom automatycznie przestaje istnieć.

b) Istnieją erygowane domy zakonne, które kierują poszczególne siostry do pracy w jednej lub nawet kilku parafiach. Warunki ich pracy określa umowa. Siostry mieszkają w swoim domu zakonnym i dochodzą do pracy.

c) Istnieją erygowane domy zakonne, które w miarę miejscowych potrzeb i możliwości sióstr włączają się doraźnie w prace duszpasterskie na terenie parafii. (Normy szczegółowe niniejszej Instrukcji nie dotyczą tego typu domów).

4. „Instytuty powinny wiernie zachować i rozwijać dzieła sobie właściwe" (PC 20). Podejmując pracę parafialną zgromadzenia liczą się z własnym charakterem i zgodnie z nim przyjmują rodzaj pracy. Cel swego instytutu ujmują szeroko, starając się realizować go również poprzez nowe formy pracy. Zależnie więc od własnego charakteru i realnych możliwości personalnych podejmują pracę: w katechizacji, w kościele i zakrystii, w pielęgniarstwie parafialnym, prace charytatywne, organistowskie czy gospodarcze na plebaniach.

5. Zgromadzenia z zasady podejmują pracę tylko w takich parafiach, w których jest możliwość zaangażowania się bezpośrednio w jakąkolwiek działalność apostolską. Z reguły — o ile ich konstytucje nie postanawiają inaczej — zgromadzenia nie podejmują prac wyłącznie gospodarczych, mogą jednak spełniać je obok innych zadań.

6. Zarówno kapłani współpracujący z siostrami jak i siostry kierowane do pracy parafialnej, powinni być odpowiednio przygotowani do duszpasterstwa parafialnego i do wzajemnej współpracy.

7. Komisja Episkopatu do Spraw Nauki i w seminariach troszczy się o właściwe uwzględnienie teologii życia zakonnego i duszpasterstwa zakonnic w programach seminariów duchownych.

8. Zgromadzenie zakonne przygotowuje swe siostry, szczególnie w okresie junioratu przez odpowiednio zaplanowaną formację zakonną, apostolską i zawodową do pracy w duszpasterstwie parafialnym.

9. Doceniając wartość życia zakonnego i jego znaczenie dla duszpasterstwa parafialnego, zarówno duszpasterze jak i siostry zakonne starają się gorliwie współpracować w dziele budzenia powołań zakonnych i przyczyniać się w ten sposób do ich przyrostu odpowiadającego potrzebom Kościoła (por. PC 24).

II. ZASADY WSPÓŁPRACY MIĘDZY PARAFIĄ A ZGROMADZENIEM

10. Celem współpracy duszpasterza parafii i zgromadzenia zakonnego jest skuteczniejsze pełnienie misji Kościoła na terenie parafii.

11. Zgromadzenie przez swoje siostry, które kieruje do określonych zadań w parafii, realizuje swoje apostolskie cele i angażuje się czynnie w pracę Kościoła na danym odcinku. Zgromadzenie przyjmuje odpowiedzialność za wypełnienie przez siostry powierzonej im pracy.

12. Warunki pracy sióstr w parafii muszą być uregulowane umową zawartą między administratorem parafii a przełożoną wyższą zgromadzenia zakonnego. Umowa określa obowiązki i prawa obu stron. Kuria diecezjalna umowę potwierdza i przy wizytacjach parafii kontroluje jej wykonanie.

13. Zgromadzenie — świadome zasady, że pewna stabilność pracy wpływa dodatnio na jej wyniki — zastrzega sobie jednak prawo do wymiany sióstr dla odpowiednio ważnych przyczyn i z zachowaniem przewidzianego terminu wymówienia. W wypadkach uzasadnionych zmiana może być dokonana nawet bez stosowania się do ustawowego terminu wypowiedzenia pracy.

14. Należy wyraźnie określić i uzgodnić w umowie kompetencje władz, od których zależą siostry pracujące w parafii. Sprawy sporne uzgadnia się z przełożonymi zgromadzenia.

CZĘŚĆ II. WZAJEMNE OBOWIĄZKI I PRAWA

III. OBOWIĄZKI ADMINISTRATORA PARAFII

15. Administrator parafii uzgadnia na piśmie, przy zawieraniu umowy, zakres i czas pracy całego zespołu oraz obowiązki poszczególnych sióstr. Przestrzega warunków umowy. Wszelkie zmiany na stałe w zakresie i warunkach pracy uzgadnia z przełożonymi wyższymi zgromadzenia.

16. Administrator parafii zapewnia siostrom w umowie:

— odpowiednie warunki mieszkaniowe: o ile możności mieszkanie sióstr powinno znajdować się poza plebanią lub przynajmniej być oddzielone od pomieszczeń księży i mieć osobne wejście;

— słuszne wynagrodzenie za pracę i właściwe świadczenia socjalne według stawek ustalonych przez kurię diecezjalną;

— prawo do urlopów i rekolekcji rocznych bez obowiązku starania się o zastępstwo przez zgromadzenie.

17. W stosunku do sióstr pracujących administrator parafii kieruje się sprawiedliwością i umożliwia im realną współpracę na odcinku im powierzonym. Z zasady traktuje siostry przynajmniej na równi z pracownikami świeckimi wykonującymi analogiczne funkcje.

18. Postawa administratora parafii i wszystkich innych kapłanów pracujących w parafii powinna być pełna szacunku, życzliwego zrozumienia i poparcia dla życia zakonnego w ogóle.

19. Administrator parafii zapewnia siostrom możliwości życia zgodnego z ich charakterem zakonnym i duchem własnego zgromadzenia w lojalności wobec ich przełożonych.

IV. OBOWIĄZKI SIÓSTR PRACUJĄCYCH W PARAFII

20. Siostry wykonują swą pracę zgodnie z ustalonym w umowie zakresem, w zależności od administratora parafii.

21. Zdają sprawę administratorowi parafii z wypełnienia swych obowiązków.

22. Są pełne szacunku i życzliwości dla administratora parafii i innych, duszpasterzy parafialnych. Są uległe i lojalne w stosunku do biskupa diecezji. Są dyskretne, zaangażowane w pracę apostolską a jednocześnie wierne wobec swych zobowiązań zakonnych.

23. Mają obowiązek brania udziału, na koszt parafii, w kursach związanych z ich działem pracy, zorganizowanych przez kurię diecezjalną.

CZĘŚĆ III. WSKAZANIA KOŃCOWE

24. Wydział Spraw Zakonnych przy Sekretariacie Prymasa Polski i Konsulta Przełożonych wyższych organizuje dni skupienia i międzyzakonne kursy szkoleniowe dla sióstr pracujących w duszpasterstwie parafialnym.

25. Zaleca się organizowanie wspólnych spotkań kapłanów i sióstr zakonnych celem omówienia problemów duszpasterstwa parafialnego i wzajemnej współpracy.

26. Przedstawicielki sióstr pracujących w parafiach mogą należeć do rad parafialnych. Są do nich powoływane przez administratora parafii w porozumieniu z ich przełożonymi wyższymi.

27. Siostry pracujące w parafii, w porozumieniu z administratorem parafii, starają się o współpracę z laikatem kształtując, gdzie jest tylko to możliwe, świadomie działające grupy apostolskie świeckich i ukazując im dostępne dla nich tereny pracy. Siostry mogą również współpracować, w odpowiednim dla nich zakresie, w duszpasterstwie rodzin.

28. Kurie diecezjalne załatwiają spory czy konflikty, które mogą powstać na płaszczyźnie współpracy między administratorem parafii a zgromadzeniem. W wypadkach, gdy chodzi o parafie powierzone zakonom męskim, czynią to ich wyżsi przełożeni.

29. Przepisy zawarte w niniejszej Instrukcji odnoszą się — odpowiednio zastosowane — również do sióstr pracujących w kuriach diecezjalnych, seminariach duchownych, męskich domach zakonnych i innych instytucjach kościelnych.

30. Tekst niniejszej Instrukcji kurie diecezjalne przesyłają do wiadomości wszystkim administratorom parafii zatrudniającym zakonnice, a przełożone wyższe wszystkim siostrom pracującym w parafiach.

III. AKTA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO

36

TELEGRAM DO OJCA ŚW. W DNIU MODLITW W JEGO INTENCJI DNIA 2 LUTEGO 1979 ROKU

Jego Świątobliwość
Ojciec Święty Jan Paweł II
Citta del Vaticano

Metropolita Wrocławski, Jego Biskupi Pomocni, Duchowieństwo Diecezjalne i Zakonne oaz cały Lud Boży Dolnego Śląska w dniu Matki Boskiej Gromnicznej szczególnie gorąco dziękuje Wszechmogącemu Bogu,

że przez Maryję Matkę Kościoła wybrał spośród synów Polskiego Narodu następcę św. Piotra. Modlimy się całym sercem, by Królowa Polski wspierała bardzo nam Drogiego Ojca Świętego, który niesie dzisiejszej ludzkości Jezusa Chrystusa Światłość świata. Modlimy się również o szczęśliwy przyjazd Waszej Świątobliwości do Polski.

Zapewniamy, że Lud Boży Dolnego Śląska jest przy Ojcu Świętym swoją szczerą wiernością, miłością i modlitwą.

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

37

ODPOWIEDŹ STOLICY APOSTOLSKIEJ NA TELEGRAM KS. ARCYBISKUPA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO, ZAPEWNIAJĄCY O MODLITWACH W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ, DNIA 2 LUTEGO 1979 ROKU

Segretaria di Stato — Dal Vaticano, 19 lutego 1979 r.

Ekscelencjo,
Najczcigodniejszy Księże Arcybiskupie,

Ojciec Święty Jan Paweł II z radością przyjął telegram zapewniający o modlitwach całej wiernej Archidiecezji Wrocławskiej. Jego Świątobliwość bardzo ceni sobie ten dar i ciągle liczy na pomoc modlitewną — stałą.

Odwzajemniając wyrażone w ten sposób uczucia Ojciec Święty udziela Waszej Ekscelencji jak i całej Wspólnocie Ludu Bożego Archidiecezji Wrocławskiej swojego Apostolskiego Błogosławieństwa, które jest zadatkiem obfitych darów niebieskich.

Z wyrazami czci

† J. Caprio
Subst.

38

TELEGRAM KS. ARCYBISKUPA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO DO OJCA ŚW. PAPIEŻA JANA PAWŁA II NA WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI JANA KARDYNAŁA VILLOT, SEKRETARZA STANU Z DNIA 9 MARCA 1979 ROKU

Wrocław, dnia 11 marca 1979 r.

Segretaria Status
Citta del Vaticano

Populus Dei, Clerus, Capitulum Metropolitanum, Episcopi Auxiliares, Archiepiscopus Metropolita Wratislaviensis Beatissimo Patri magnum maerorem exprimant, animam piae memoriae defuncti, pleni meritis pro Ecclesia Ioannis Cardinalis Villot, Secretarii Status Deo Patri Misericordissimo per intercessionem Beatae Mariae Virginis Matris Ecclesiae commendant.

Henricus Gulbinowicz Archiepiscopus
Metropolita Wratislaviensis

39

ODPOWIEDŹ STOLICY APOSTOLSKIEJ

Segretaria di Stato — Dal Vaticano, 16 Martii 1979.

Reverendissime Domine,

Summum pontificem nuper accepisse scito telegraphicum Tuum nuntium, quo, nomine totius Ecclesiae Tuae, dolorem de necopinato obitu Ioannis Villot humanis verbis declarasti.

Beatissimus Pater Tibi de huiusmodi pietatis officio, praesertim de chritianis suffragiis, quae pro anima defuncti Patris Cardianalis Te facturum promisisti, gratias maximas agit ac Apostolicam Benedictionem Tibi, Auxiliaribus Episcopis ac cunctae Ecclesiae Vratislaviensi peramanter in Domino impertit.

Haec pro mandato mihi munere nuntians, qua par est observantia, me Tibi addictissimum profiteor

† J. Caprio
Subst.

40

ODPOWIEDŹ NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU SYGNATURY APOSTOLSKIEJ ZA ZŁOŻONE SPRAWOZDANIE Z PRAC METROPOLITALNEGO SĄDU DUCHOWNEGO WE WROCŁAWIU ZA ROK 1978

Supremum Signaturae Apostolicae Tribunal
Palazzo Della Cancelleria
00120 Citta del Vaticano
Prot. N. 79/Sat. — 7. II. 1979.

Excellentissime Domine,

Relationem, quae ad Signaturam Apostolicam pervenit de statu et activitate istius Tribunalis anno 1978, grato animo accepi.

Excellentiae Tuae Reverendissimae et omnibus qui apud istud Tribunal, in sua quisque mansione, iustitiae administrationi operam dant, gratias maximas ago et cuncta bona exopto addictissimus

† Aurelius Sebattani Archiep.
Secr.

W DŁUGOPOLU DOLNYM, DEKANAT BYSTRZYCA KŁODZKA
DEKRET EREKCYJNY PARAFII P.W. ŚW. JERZEGO

Na chwałę Boga Wszechmogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego miejscowości Ponikwa, Długopole Dolne, Długopole Zdrój, zarządzam i podaję do wiadomości, co następuje:

§ 1

Mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, którzy uczęszczają stale do Długopola Dolnego i są obsługiwani przez duszpasterza zamieszkałego tamże, po dokładnym rozpatrzeniu sprawy, wysłuchaniu zainteresowanych stron, na mocy kan. 1427 K.P.K. i motu proprio Ecclesiae Sanctae Nr 2163

e r y g u j e m y

niniejszym rzymsko-katolicką parafię pod wezwaniem św. Jerzego w Długopolu Dolnym, w miejsce dotychczasowej parafii Ponikwa.

§ 2

Nowa parafia powstaje z następujących miejscowości: Długopole Dolne, Długopole Zdrój, Ponikwa.

§ 3

Nową parafię przyłączamy do Dekanatu Bystrzyca Kłodzka.

§ 4

Beneficjum proboszczowskie przy kościele p.w. św. Jerzego, które niniejszym erygujemy w myśl Kan. 1414 § 2 K.P.K. nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie beneficjata służyć będą ofiary wiernych za posługi duszpasterskie.

§ 5

Ciężar utrzymania kościoła, budynków kościelnych i parafialnych, plebańskich i sprawianie sprzętów i przedmiotów do służby Bożej oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6

Duszpasterza, któremu nadajemy tytuł proboszcza (parochus) powołuje Ordynariusz Wrocławski.

§ 7

Proboszcz nowego kościoła parafialnego posługiwać się będzie urzędową pieczęcią z napisem w otoku (herb Św. Jerzego): „Sigillum Ecclesiae paroecialis rom. cath. S. Georgii in Długopole Dolne" lub „Rzym. Katol. Kościół Parafialny Św. Jerzego w Długopolu Dolnym".

§ 8

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 23 kwietnia 1979 r.

§ 9

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościele parafialnym w Długopolu Dolnym i Ponikwie, w najbliższą niedzielę, podczas wszystkich nabożeństw.
Dan we Wrocławiu, dnia 13 kwietnia 1979 r.

Ks. dr Hieronim Kocyłowski
Kanclerz Kurii

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

III. ZARZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII METROPOLITALNEJ

42

PISMO J. EMINENCJI KS. PRYMASA POLSKI POWIADAMIAJĄCE O NOMINACJI KS. PROFESORA DRA ADAMA DYCZKOWSKIEGO BISKUPEM POMOCNICZYM WROCŁAWSKIM

PRYMAS POLSKI
Nr 78/P

Warszawa, dnia 16 września 1978 r.

Jego Ekscelencja
Najdostojniejszy
Ks. Arcybiskup Metropolita
Dr Henryk Gulbinowicz
W r o c ł a w

Listem Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej z dnia 22 lipca 1978 r. N. 4070/78 r. zostałem powiadomiony, że Ojciec Święty przychylił się do prośby Księdza Arcybiskupa i powołał do godności biskupiej Księdza Profesora Dra Adama Dyczkowskiego, ustanawiając Go Biskupem Pomocniczym Księdza Arcybiskupa. Ogłoszenie tej nominacji w Polsce jest zastrzeżone Prymasowi Polski.

Wyrażam radość z przychylnej decyzji Ojca św. Pawła VI, konfirmowanej przez Ojca świętego Jana Pawła I — i życzę owocnej współpracy, ku chwale Boga w Trójcy św. Jedynego.

† Stefan Kard. Wyszyński
Prymas Polski

Ustalono promulgację w Rzymie i w Polsce 21. IX. 1978 — czwartek.

43

POWIADOMIENIE KS. PRYMASA POLSKI STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO SKIEROWANE DO KS. PROFESORA DRA ADAMA DYCZKOWSKIEGO, ŻE ZOSTAŁ POWOŁANY DO GODNOŚCI BISKUPIEJ W CHARAKTERZE BISKUPA POMOCNICZEGO WE WROCŁAWIU

PRYMAS POLSKI
N/78/P.

Warszawa, dnia 16 września 1978 r.

Przewielebny
Ks. Profesor Adam Dyczkowski
W r o c ł a w

Uprzejmie powiadamiam, że Ojciec św. Paweł VI przychylił się do prośby Najdostojniejszego Metropolity Wrocławskiego — Arcybiskupa Dra Henryka Gulbinowicza — i powołał Go do godności biskupiej, jednocześnie ustanawiając Ks. Profesora Biskupem pomocnym Arcybiskupa.

Sekretariat Stanu, Stolicy Apostolskiej pismem z dnia 22 lipca 1978 r. (za N. 4070/78) powierzył mi — po otrzymaniu od Nominata zgody kanonicznej — ogłosić tę nominację w Polsce, w czasie uzgodnionym w Sekretariacie Stanu.

Nominat otrzymał tytularną stolicę biskupią ALTAVA.

Po wyrażeniu zgody kanonicznej Nominata będą przygotowane dokumenty, upoważniające do przyjęcia sakry biskupiej i objęcia obowiązków.

Wyrażam słowa radości z tak zaszczytnego wyniesienia do godności biskupiej i życzę owocnej pracy pod kierunkiem Najdostojniejszego Arcypasterza Wrocławskiego, ku chwale Trójcy św. i pożytkowi Ludu Bożego. Matce Kościoła powierzam osobę Najdostojniejszego Nominata i Jego pracę.

W miłości braterskiej

† Stefan Kardynał Wyszyński
Prymas Polski

44

POWIADOMIENIE ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ O KONSEKRACJI KS. BISKUPA ADAMA DYCZKOWSKIEGO W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ, DNIA 25 LISTOPADA 1978 ROKU

Do Duchowieństwa i Wiernych
Archidiecezji Wrocławskiej!

Z radością i wdzięczością przyjęliśmy wiadomość, że Ojciec św. Jan Paweł I powołał do godności biskupiej Księdza dra Adama Dyczkowskiego, profesora Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, duszpasterza młodzieży akademickiej i ustanowił Go Biskupem pomocniczym Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego.

Dzieląc tę radość z całą Archidiecezją uprzejmie informuję, że konsekracja nowego Księdza Biskupa odbędzie się w Archikatedrze Wrocławskiej w wigilię Uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata — to jest w sobotę dnia 25 listopada br. godz. 15-ta.

Do udziału w tej radosnej uroczystości serdecznie zapraszam wszystkich Czcigodnych Księży, Siostry Zakonne i Wiernych.

Nowego Biskupa danego przez Ojca św. do pomocy Metropolicie Wrocławskiemu, by służył Bożemu Ludowi, witamy głęboką życzliwością i oddaniem. Módlmy się gorąco, żeby w pełnieniu odpowiedzialnego apostolskiego posłannictwa wspierało Go Błogosławieństwo Boże i opieka Najświętszej Maryi Panny, naszej Matki i Królowej.

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Kuria Metropolitalna Wrocławska
50-328 Wrocław, Katedralna 13
Ldz. 4708/78

Powyższe Słowo Arcypasterza Wrocławskiego prosimy odczytać w niedzielę dnia 12 listopada 1978 r. na wszystkich nabożeństwach.

† Biskup Tadeusz Rybak
Wikariusz Generalny

45

NOWY BISKUP POMOCNICZY WROCŁAWSKI ADAM FELIKS DYCZKOWSKI KONSEKRACJA W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ DNIA 25 LISTOPADA 1978 ROKU

Nowy Biskup Pomocniczy Wrocławski, Adam Feliks Dyczkowski urodził się dnia 17 listopada 1932 roku w Kętach, archidiecezji krakowskiej, z rodziców Feliksa i Julii z domu Jurasz. Ojciec zmarły w lecie 1978 roku był z wykształcenia matematykiem, długoletnim profesorem tego przedmiotu w Liceum Ogólnokształcącym, a potem Pedagogicznym w Kętach. Po wojnie przez jakiś czas piastował urząd burmistrza Kęt. Za udział w kampanii wrześniowej 1939 roku odznaczony był Krzyżem Virtuti Militari. Był bardzo szanowanym w miejscu urodzenia Św. Jana Kantego. O czym nieraz opowiadał ś.p. Ks. Dziekan Józef Świąder, proboszcz w Kętach.

Nowomianowany Biskup Pomocniczy Wrocławski uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w rodzinnej miejscowości i egzamin dojrzałości z wynikiem bardzo dobrym zdał w roku 1950. Sakramentu Bierzmowania udzielił mu w roku 1943 Ks. Kardynał Adam Książę Sapieha.

Po dwóch latach, dnia 16 września 1952 roku wstąpił do Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Był wzorowym alumnem, pełnił obowiązki dziekana alumnów. Dnia 23 czerwca 1957 roku otrzymał z rąk Ks. Arcybiskupa Bolesława Kominka w Katedrze Wrocławskiej święcenia kapłańskie. Tegoż roku został skierowany na wyższe studia do Lublina na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Tam studiował filozofię. W roku 1961 uzyskał stopień magistra filozofi, pisząc pracę dyplomową pod kierunkiem Ks. Profesora dra Stanisława Mazierskiego. Doktorat otrzymał dnia 16 grudnia 1965 roku na podstawie rozprawy na temat: „Sposoby ustalenia sensu terminów w Kosmologii Selvaggie'go", pisanej u Ks. Profesora dra Stanisława Kamińskiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ks. Biskup Adam Dyczkowski przez 8 lat pełnił obowiązki wikariusza w parafii katedralnej we Wrocławiu. Był wykładowcą filozofii w Metropolitalnym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Udzielał lekcji religii w Liceum Ogólnokształcącym Sióstr Urszulanek we Wrocławiu. Od roku 1969 został skierowany przez Ks. Arcybiskupa Bolesława Kominka do pracy w Centralnym Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego we Wrocławiu. Razem z Ks. Prałatem Aleksandrem Zienkiewiczem byli gorliwymi opiekunami młodzieży akademickiej miasta Wrocławia. Bardzo chętnie śpieszył zawsze z pomocą duszpasterską — wygłaszał rekolekcje oraz konferencje. Jest wielkim miłośnikiem gór i oprócz niezliczonych wycieczek po Tatrach polskich i słowackich odbył wiele wypraw wysokogórskich w Alpy, Kaukaz, Piryn, góry Norwegii i inne.

Dnia 22 lipca 1978 roku Ojciec św. Papież Paweł VI zamianował Ks. Dra Adama Dyczkowskiego, biskupem tytularnym Altavy, ustanawiając go biskupem sufraganem arcybiskupa metropolity wrocławskiego.

Decyzja Ojca św. Pawła VI została potwierdzona przez Ojca Św. Jana Pawła I i wiadomość o nominacji promulgowano dnia 21 września 1978 r.

Uroczystość nadania sakry biskupiej Ks. Profesorowi Adamowi Dyczkowskiemu, sufraganowi wrocławskiemu odbyła się w sobotę, dnia 25 listopada 1978 roku, w przeddzień święta Chrystusa Króla, w Katedrze Wrocławskiej, po południu o godz. 16. Głównym konsekratorem był Ks. Arcybiskup Metropolita Wrocławski, Henryk Gulbinowicz, współkonsekratorami Księża Biskupi: Stefan Bareła, ordynariusz częstochowski i Wincenty Urban, sufragan wrocławski. W uroczystości konsekracyjnej udział wzięli Księża Biskupi: T. Hubrich z Magdeburga, W. Wycisk i A. Adamiuk z Opola, A. Małysiak z Krakowa, T. Rybak z Wrocławia. W uroczystościach konsekracyjnych udział wzięli także: Przedstawiciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z Ks. Prof. drem Stanisławem Kamińskim i Ks. Doc. drem Tadeuszem Styczniem na czele, Kapituła Metropolitalna Wrocławska, Przedstawiciele Kapituły Opolskiej i Gorzowskiej, Księża Profesorowie i Wychowawcy, Alumni Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, Referenci Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, OO. Prowincjałowie Zgromadzeń Zakonnych Męskich, Księża Dziekani, Proboszczowie i Wikariusze Archidiecezji Wrocławskiej w liczbie około 400. Przybył także na te uroczystości O. Generał OO.

Paulinów, J. Płatek, przybyła delegacja parafii pod wezwaniem św. Jana Kantego z Kęt, pod przewodnictwem Ks. Proboszcza Kanonika Ferdynanda Bochaczyka i sędziwego Ks. Kanonika Stanisława Piątka, a także koledzy Biskupa Nominata. Sióstr zakonnych było około 160. Rodzina bliska z matką na czele zasiadła w stalach prezbiterum Katedry. Przybyli także przedstawiciele duszpasterstwa akademickiego z Warszawy, Lublina, Krakowa i Wiednia. Katedra Wrocławska była wypełniona po brzegi, powszechną uwagę zwracała obecność młodzieży akademickiej.

Przy dźwiękach dzwonów katedralnych punktualnie o godz. 16-tej Biskup Nominat Adam Dyczkowski został procesjonalnie wyprowadzony z rezydencji arcybiskupów wrocławskich do Katedry. Duchowieństwo i Lud Boży podczas procesji śpiewali pieśni religijne. U bram Katedry nastąpiło powitanie liturgiczne przez Kapitułę Metropolitalną. Chór zaintonował „Ecce sacerdos" i procesja zbliżyła się do ołtarza. Pierwszy powitał Biskupa Nominata Ks. Infułat Franciszek Sudoł, dziekan Kapituły Wrocławskiej i Proboszcz w Oleśnicy, wyrażając wielką radość w imieniu duchowieństwa archidiecezji z wyniesienia Ks. Profesora Adama Dyczkowskiego do godności biskupiej. Podczas śpiewów Ludu Bożego w Katedrze, wszyscy Księża Biskupi w zakrystii ubrali się w strój liturgiczny i niebawem rozpoczęła się Przenajświętsza Ofiara. Główny celebrans, Ks. Arcybiskup Metropolita Wrocławski, Henryk Gulbinowicz, rozpoczynając Mszę św. powiedział: „W atmosferze nie słabnących uczuć radości wszystkich Polaków z okazji powołania Ks. Kardynała Karola Wojtyły na Katedrę Św. Piotra w Rzymie rozpoczynamy dzisiaj święte obrzędy konsekracji nowego biskupa w naszej archidiecezji. Do radości więc Kościoła Powszechnego oddajemy dziś naszą radość lokalnego Kościoła, który ubogacony został powołaniem do pełni kapłaństwa Ks. Dra Adama Dyczkowskiego ... Patrzymy dziś na fakt nominacji Ks. Dra Adama Dyczkowskiego na biskupa z perspektywy czterech miesięcy. 25 lipca 1978 roku bowiem doręczono mi w Sekretariacie Stanu, w Rzymie decyzję Jego Świątobliwości Ojca Św. Pawła VI, z której wynikało, że przychylił się On do prośby archidiecezji wrocławskiej, że zrozumiał potrzeby Dolnośląskiego Kościoła i wyznaczył nowego biskupa pomocniczego. Niespodziewana śmierć Ojca Św. Pawła VI, dnia 6 sierpnia 1978 roku zawiesiła wszystkie kanoniczne czynności. Bullę nominacyjną podpisał dopiero Jego następca Jan Paweł Pierwszy. Lecz śmierć „Papieża uśmiechu" znów stanęła na przeszkodzie w dokonaniu konsekracji Biskupa Nominata. Wreszcie stanie się ta święta czynność faktem za pontyfikatu jakże bliskiego nam wszystkim Jana Pawła Drugiego, który jako kardynał Wojtyła był przewidziany na głównego konsekratora Księdza Biskupa Nominata. Będzie dziś z nami duchem, jak to mnie obiecał 2 listopada 1978 roku ... Dzisiaj także Kościół obchodzi rocznicę urodzin Papieża Jana XXIII (25 listopada 1881 roku) ... Ta data, którą wybrałem na dzień Twojej sakry, zawsze Ci będzie, Biskupie Adamie, przypominać że masz tak, jak On być dobrym, jak On zjednywać sobie Boga i ludzi swoim bezpośrednim, serdecznym i otwartym podejściem. Swoim życiem

ukazał On to, czego najbardziej potrzeba dzisiejszemu światu. Wszedł w Jego intencje, pragnienia, uczucia i potrzeby. Dlatego zachwycił świat zmęczony twardością, nieżyczliwością, oschłością słów i gwałtownymi reakcjami. Człowiek ma już tego dość. Wiemy to wszyscy, że przyszedł czas, gdy świat najbardziej pragnie ludzi łagodnych, pogodnych, życzliwych, kochających innych. Tego potrzeba współczesnemu człowiekowi, w tym też jest sprawdzian naszego chrześcijańskiego ducha". Na zakończenie Ks. Arcybiskup Metropolita serdeczne słowa powitania skierował do Matki Księdza Biskupa Nominata.

Biskupowi Nominatowi towarzyszyli w sprawowaniu Najśw. Ofiary: Ks. Prałat Aleksander Zienkiewicz i Ks. Prałat Stanisław Pietraszko. Po Ewangelii kazanie wygłosił Ks. Biskup Stefan Bareła, ordynariusz częstochowski. Poświęcił je w całości omówieniu obowiązków czekających nowo konsekrowanego biskupa w świetle dekretów Soboru Watykańskiego Drugiego.

Oto główne myśli kazania Ks. Biskupa Stefana Bareły:

BISKUP WŚRÓD NAS I DLA NAS
MIEJSCE BISKUPA W KOŚCIELE

Ecclesia, quid dicis de te ipsa?
Kościele, co myślisz o sobie?

1. Pytanie to za Ojcem Świętym Pawłem VI stawiał sobie Sobór Watykański II. To pytanie: „Kościele, co myślisz o sobie" możemy skierować do siebie w momencie konsekracji nowego Biskupa w Kościele Wrocławskim. To soborowe pytanie może być pytaniem o miejsce biskupa w Kościele i w dokonywających się dziejach zbawienia.

2. Biskup wyposażony przez Chrystusa za pośrednictwem Kościoła w pełnię kapłaństwa jest wybrany i powołany do uczestnictwa w Kapłaństwie Chrystusa jako następca Apostołów. Przez Konsekrację biskupią jest włączony do Kolegium Biskupów.

3. Dzisiejszą uroczystość warunkuje tajemnica i fakt Wcielenia Słowa Bożego. Poprzedziło ją w czasie Zwiastowania „fiat" Maryi — „niech mi się stanie". Od tej chwili Chrystus Pan rozpoczął swą misję kapłańską. W tej tajemnicy ma także źródło i początek kapłaństwo, także kapłaństwo Biskupa.

Jak całe dzieło zbawienia, tak i kapłaństwo Nowego Przymierza było przedmiotem ufnego oczekiwania. Wśród ubogich i pokornych ufnie oczekujących na Zbawienie, które miało przyjść tylko od Boga, pierwszą była Maryja, Matka Chrystusowa. Ona też była pierwsza wśród pragnących całego dzieła Odkupienia, a więc kapłańskiej misji swego Syna. Zanim zrodziła Syna Bożego, Chrystusa-Kapłana, przedtem wyjednała Go modlitwą.

4. Miejsce Biskupa w dziele Odkupienia. 1) Chrystus powierza Apostołom i ich następcom pełnię swej misji zbawczej. Kiedy

za Soborem Watykańskim II Synod Biskupów w roku 1971 przypomniał jedną misję zbawczą i wielorakość posług — pragnął jednocześnie uwydatnić odpowiedzialność biskupa za wszystkie formy posługi zbawczej.

2) Na Apostołach i ich następcach opiera i buduje swój Kościół. „Jezus Chrystus, Pasterz Wiekuisty, założył Kościół, posławszy Apostołów, tak jak sam został posłany przez Ojca (por. J 20, 21); chciał też, aby ich następcy, mianowicie biskupi, byli w Kościele Jego Pasterzami, aż do skończenia świata. Żeby zaś Episkopat był jeden i niepodzielny, postawił nad innymi apostołami świętego Piotra i w nim ustanowił trwałą i widzialną zasadę i fundament jedności i wspólnoty (communio). Tę naukę o ustanowieniu wiecznej trwałości, znaczeniu i naturze świętego prymatu Biskupa Rzymskiego i o jego nieomylnym urzędzie nauczycielskim, Sobór Święty na nowo wszystkim do wierzenia podaje, kontynuując rozpoczęte dzieło, postanawia wszem wobec przedstawić i ogłosić naukę o biskupach, następcach Apostołów, którzy wraz z następcą Piotra, Namiestnikiem Chrystusowym i widzialną Głową całego Kościoła, zarządzają domem Boga żywego" (KK 18).

5. Kolegium Biskupów „Cum Petro et sub Petro" — wyposażeni przez Ducha Świętego.

„Aby wypełnić tak wielkie zadanie, Apostołowie ubogaceni zostali przez Chrystusa specjalnym wylaniem Ducha Świętego zstępującego na nich (por. Dz 1, 8; 2, 4; J 20, 22—23), sami zaś przekazali dar duchowy pomocnikom swoim przez włożenie na nich rąk (por. 1 Tym 4, 14); 2 Tym 1, 6—7); dar ten przekazany został aż do nas w sakrze biskupiej" (KK 21).

6. Chrystus obecny wśród nas. „Zatem w osobach biskupów, których pomocnikami są kapłani, obecny jest wśród wiernych Pan Jezus Chrystus, Kapłan Najwyższy. Siedząc bowiem po prawicy Ojca, przybywa równocześnie w zgromadzeniu swoich biskupów i za pośrednictwem przede wszystkim ich zaszczytnej służby Słowo Boże głosi wszystkim narodom, a wiernym udziela sakramentów wiary; dzięki ich ojcowskiemu urzędowi (por. 1 Kor. 4, 15) nowe członki wciela do Ciała swego przez odrodzenie przychodzące z góry, przy pomocy wreszcie ich mądrości i roztropności prowadzi i kieruje lud Nowego Testamentu w jego wędrówce do szczęśliwości wiecznej" (KK 21).

7. Miejsce w Kościele na mocy posłania przez Chrystusa. „Jak mnie posłał Ojciec..." (Mt 28, 18; Mk 16, 15; Dz 26, 17).

1) Posłani do ludzi i narodów;
2) Posłani do Swoich — do swego Narodu;
3) Posłani, aby nauczać, uświęcać i rządzić;
4) Posłani, aby budować wspólnotę Kościoła i umacniać wspólnotę Narodu;

5) Posłani jako przedstawiciele Głowy Mistycznego Ciała Chrystusa;
6) Aby budować Ciało Chrystusa, budować wspólnotę Kościoła, być zasadą i znakiem jedności, która jest owocem prawdy i miłości;
7) Posłani, aby łączyć, tworzyć i przygotowywać w Koinonia — pracowników.

— — —

1. Konsekracja biskupia jest zatem znakiem życia Kościoła i znakiem oznaczającym nasze miejsce w Kościele.

— Jakie jest moje miejsce w wielorakości posług:

— Jakie jest moje miejsce w budowaniu wspólnoty Kościoła, Narodu i rodziny ludzkiej?

2. Biskup wypełnia swe posłannictwo we wspólnocie i z tymi, którzy tę wspólnotę stanowią i tworzą.

Po kazaniu i odśpiewaniu „O Stworzycielu Duchu przyjdź" w imieniu Prezbiterium Kościoła Wrocławskiego Ks. Prałat Aleksander Zienkiewicz i Ks. Prałat Stanisław Pietraszko poprosili Ks. Arcybiskupa o udzielenie sakry biskupiej Ks. Profesorowi Adamowi Dyczkowskiemu. „Czcigodny Ojcze! Święta Matka, Kościół Katolicki usilnie prosi, abyś wyświęcił na biskupa Księdza Adama Dyczkowskiego! — Czy macie nominację Stolicy Apostolskiej? — Mamy! — Przeczytajcie!"

Ks. Kanclerz Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, dr Hieronim Kocyłowski odczytał bullę prekonizacyjną Ojca św. Papieża Jana Pawła I (poniżej). Objaśnianie ceremonii przeprowadzał Ks. Prof. Mirosław Drzewiecki.

Następują pytania Ks. Arcybiskupa Konsekratora skierowane do Ks. Adama Dyczkowskiego: „Czy chcesz więc — Najdroższy Bracie — zadanie powierzone nam przez Apostołów, to, które sobie przekazujemy przez uroczyste rąk naszych — za łaską Ducha Świętego — wypełniać aż do śmierci? — „Chcę" — pada odpowiedź. To „Volo" — „Chcę" powtarza się wielokrotnie. „Czy chcesz szukać zbłąkanych owiec i jako dobry pasterz gromadzić w Pańskiej Owczarni?" — pada również pytanie, zadawane według starej tradycji Ojców Kościoła.

W czasie Litanii do Wszystkich Świętych Biskup Nominat leżał krzyżem przed ołtarzem.

Wreszcie następuje wypowiedzenie formuły konsekracyjnej przez Ks. Arcybiskupa Konsekratora i dwóch Współkonsekratorów: „A teraz ześlij na tego wybranego moc swoją, od Ciebie pochodzącą. Ducha, którego dałeś umiłowanemu Synowi Twojemu, Jezusowi Chrystusowi, którego On dał świętym Apostołom, a Ci wszędzie budowali Kościół, jako świątynie dla Ciebie, na wieczną cześć i chwałę Imieniowi Twojemu..."

Ks. Arcybiskup Konsekrator namaścił głowę nowego biskupa olejem Krzyżma Świętego. Wręczył mu insygnia jego misji: Ewangelię — przypominającą obowiązek głoszenia Słowa Bożego — pierścień — znak wierności wierze — mitrę — znak duchowej władzy — pastorał — sym-

bol urzędu pasterskiego. Na znak jedności i przyjęcia Ks. Biskupa Adama Dyczkowskiego do Kolegium Apostolskiego wszyscy Księża Biskupi obecni udzielili nowo wykonsekrowanemu biskupowi pocałunku pokoju.

Po Komunii świętej Katedra Wrocławska rozbrzmiała radosnym hymnen dziękczynienia „Ciebie, Boga, wysławiamy". W czasie odśpiewania tego hymnu wykonsekrowany Ks. Biskup Adam Dyczkowski wraz z Księżmi Biskupami Współkonsekratorami przeszedł przez Katedrę, błogosławiąc po raz pierwszy Duchowieństwu, Siostrom Zakonnym i licznie zebranemu Ludowi Bożemu. Wzruszający był moment, gdy przed tym błogosławieństwem nowo wykonsekrowany biskup przyjął klęcząc błogosławieństwo swojej matki, jak ongiś, w roku 1957 przed odprawieniem Mszy św. prymicyjnej w Kętach, ale wtedy żył jeszcze ś.p. Ojciec Księdza Biskupa Adama.

Po powrocie do ołtarza Ks. Biskup Adam Dyczkowski złożeniem podziękowania najpierw swojej matce, Ojcu św., Ks. Prymasowi Polski, Ks. Arcybiskupowi Metropolicie Wrocławskiemu, a także wszystkim duchownym i świeckim, z którymi łączyła Go dotychczasowa praca wychowawcza i duszpasterska.

Z Katedry udali się Księża Biskupi, kapłani, alumni, rodzina Ks. Biskupa, przedstawiciele i przedstawicielki młodzieży akademickiej na wspólną wieczerzę do Wyższego Seminarium Duchownego. W czasie wieczerzy przemawiali Księża Biskupi, O. Generał OO. Paulinów, przedstawiciel duszpasterstwa akademickiego, przedstawiciel młodzieży akademickiej. Na koniec przemówił Ks. Biskup Adam Dyczkowski, dziękując wszystkim za życzliwość, modlitwy i uczestnictwo.

Ks. Biskup Adam Dyczkowski obrał sobie godło biskupie: „SURSUM CORDA", W GÓRĘ SERCA!

46

BULLA PREKONIZACYJNA OJCA ŚW. PAPIEŻA JANA PAWŁA I USTANAWIAJĄCA KS. PROFESORA DRA ADAMA DYCZKOWSKIEGO WE WROCŁAWIU — BISKUPEM POMOCNICZYM KS. ARCYBISKUPA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO HENRYKA GULBINOWICZA

Jan Paweł Biskup, Sługa Sług Bożych
umiłowanemu synowi Adamowi Dyczkowskiemu, kapłanowi diecezji Wrocławskiej, wybranemu na biskupa pomocniczego dla czcigodnego Rządcy tejże diecezji oraz biskupowi tytularnemu Altawskiemu, pozdrowienia i apostolskie błogosławieństwo. Przyjmując prośby, jakie czcigodny brat Henryk Gulbinowicz, arcybiskup Wrocławski, skierował do nas w sprawie otrzymania biskupa pomocniczego, aby lepiej sprawować ogromnie ważny urząd świętego pasterza, wydało się nam, że Tobie, umiłowany synu, można powierzyć tego rodzaju urząd. Ty bowiem posiadasz konieczne przymioty umysłu i charakteru dla wypełnienia tego urzędu. Przeto mocą władzy apostolskiej mianujemy Ciebie biskupem pomocni-

czym czcigodnego, jak już wspomnieliśmy, Pasterza oraz wyznaczamy Ci jako tytuł wakującą siedzibę Altawską, z nadanymi prawami i nałożonymi obowiązkami, jakie łączą się z tym urzędem i godnością, abyś cieszył się u ludu chrześcijańskiego należną ci powagą. Co się tyczy zaś Twojej konsekracji pozwalamy, abyś przyjął ją od jakiegokolwiek katolickiego biskupa spoza miasta Rzymu, któremu niech asystują dwaj konsekratorzy o tych samych święceniach, tak jak nakazują liturgiczne przepisy. Wcześniej, zaś masz złożyć wyznanie wiary w obecności jakiegokolwiek biskupa prawdziwej wiary, jako świadka, oraz złożyć przysięgę na wierność wobec Nas i naszych następców według ustanowionych zasad, które wyznanie i przysięgę wyślesz do świętej Kongregacji od Spraw Biskupów, wedle zwyczaju podpisane i zaopatrzone w pieczęcie. Na końcu po ojcowsku napominamy Ciebie, umiłowany Synu, abyś ogromnie ceniąc sobie godność biskupią, idąc za przykładem Chrystusa, Mistrza wszystkich pasterzy, nie szczędził siebie w trudach, nauczał Jego boskich przykazań oraz z pomocą Najświętszej Dziewicy Maryi kierował z wielką gorliwością, autentycznie, umysły wiernych ku sprawom Bożym.
Dane w Rzymie, u św. Piotra, dnia 19 września 1978 roku Pańskiego, a w 1-szym roku naszego pontyfikatu.

† Jan kard. Villot
Sekretarz Stanu

Pieczęć: † Ioannis Paulus PP. I
† S. Petrus — † S. Paulus.

Marceli Rossetti, Protonot. apost.

47

ODZNACZENIE PAPIESKIE

Stolica Apostolska odznaczyła orderem „Pro Ecclesia et Pontifice", p. Karola Rutowicza, organistę i kościelnego w Jaworzynie Śl. z okazji czterdziestolecia Jego pracy dla Kościoła.

48

ŚWIĘCENIA

J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wrocławski Henryk Gulbinowicz dnia 21 kwietnia 1979 roku w Bazylice Św. Jadwigi w Trzebnicy wyświęcił na kapłanów następujących diakonów ze Zgromadzenia Księży Salwatorianów: 1. Tomasza Stefana Ciepłocha; 2. Eugeniusza Bernarda Grytnera; 3. Emanuela Ignacego Kolatorowicza; 4. Jana Stanisława Liszkę; 5. Stanisława Piotra Pajora; 6. Mariana Bolesława Pchłę; 7. Kazimierza Antoniego Piórkowskiego; 8. Tadeusza Franciszka Słoninę.

Następujący alumni ze Seminarium Księży Salwatorianów w Bagnie Śl. otrzymali tegoż dnia w Bazylice Św. Jadwigi w Trzebnicy święcenia Diakonatu: 1. Roman Mikołaj Góral; 2. Edward Piotr Lasek; 3. Jan Paweł Lubszczyk; 4. Piotr Otton Mazurek; 5. Andrzej Piotr Mysiura; 6. Marian Andrzej Piekarczyk.

49

REJONOWE DNI DUSZPASTERSKO-KATECHETYCZNE W DNIACH 19, 20, 21 I 22 LUTEGO 1979 ROKU

Rejonowe Dni Duszpastersko-Katechetyczne odbyły się w następujących terminach i dla następujących dekanatów:

1. Dnia 19 lutego 1979 r. we Wrocławiu w Arcybiskupim Seminarium Duchownym dla Dekanatów: Borów, Kąty Wrocławskie, Oleśnica, Syców, Środa Śl., Wiązów.
   - w Jeleniej Górze, w domu parafialnym parafii św. Erazma i Pankracego dla Dekanatów: Gryfów, Jelenia Góra-Wschód, Jelenia Góra-Zachód, Lubomierz.
   - w Wałbrzychu w domu parafialnym parafii św. Aniołów Stróżów dla Dekanatów: Kamienna Góra, Wałbrzych-Poudnie, Wałbrzych-Północ.
2. Dnia 20 lutego 1979 r. we Wrocławiu, w Arcybiskupim Seminarium Duchownym dla Dekanatów: Dzierżoniów-Południe, Dzierżoniów-Północ, Sobótka, Strzegom, Świdnica.
   - w Lubaniu Śl. w domu zakonnym S. Magdalenek dla Dekanatów: Bolesławiec-Wschód, Bolesławiec-Zachód, Lubań Śl., Węgliniec, Zgorzelec.
   - w Legnicy, w domu zakonnym OO. Franciszkanów dla Dekanatów: Jawor, Legnica, Lubin, Złotoryja.
3. Dnia 21 lutego 1979 r. we Wrocławiu, w Arcybiskupim Seminarium Duchownym dla Dekanatów: Wrocław-Południe, Wrocław-Północ, Wrocław-Wschód, Wrocław-Zachód.
   - w Kłodzku, w domu zakonnym OO. Franciszkanów dla Dekanatów: Bystrzyca Kłodzka, Kłodzko, Polanica Zdrój, Nowa Ruda.
   - w Brzegu, w domu parafialnym p.w. Św. Krzyża dla Dekanatów: Brzeg, Namysłów, Oława.
4. Dnia 22 lutego 1979 r. we Wrocławiu, w Arcybiskupim Semniarium Duchownym dla Dekanatów: Wrocław-Katedra, Wrocław-Śródmieście, Ścinawa.
   - w Trzebnicy, w domu zakonnym SS. Boromeuszek dla Dekanatów: Góra Śl., Milicz, Trzebnica, Wołów.
   - w Bardo Śl., w domu zakonnym OO. Redemptorystów dla Dekanatów: Kamieniec Ząbkowicki, Ząbkowice Śl., Ziębice.

50

TERMINARZ
REJONOWYCH DNI DUSZPASTERSKO-KATECHETYCZNYCH
19—22 LUTEGO 1979 R.

19 lutego (poniedziałek)

Wrocław — Metropolitalne Seminarium Duchowne
a. Przewodniczący — J. E. Ksiądz Biskup W. Urban
b. Homilia — Ks. Prałat Józef Pazdur
c. Wykład I — Ks. Prof. Jan Dębski
d. Wykład II — Ks. Mgr Józef Mołdysz

Jelenia Góra — Dom par. Św. Erazma i Pankracego
a. Przewodniczący — J. E. Ksiądz Biskup T. Rybak
b. Homilia — Ks. Prałat Stanisław Pietraszko
c. Wykład I — Ks. Mgr Władysław Bochnak
d. Wykład II — Ks. Prof. Józef Pater

Wałbrzych — Dom parafialny Św. Aniołów Stróżów
a. Przewodniczący — J. E. Ksiądz Biskup A. Dyczkowski
b. Homilia — Ks. Prałat Aleksander Zienkiewicz
c. Wykład I — Ks. Prof. Józef Mandziuk
d. Wykład II — Ks. Mgr Kazimierz Fedyk

20 lutego (wtorek)

Wrocław — Metropolitalne Seminarium Duchowne
a. Przewodniczący — J. E. Ksiądz Biskup W. Urban
b. Homilia — Ks. Prałat Józef Pazdur
c. Wykład I — Ks. Prof. Jan Dębski
d. Wykład II — Ks. Prof. Józef Pater

Lubań Śl. — Dom zakonny SS. Magdalenek
a. Przewodniczący — J. E. Ksiądz Biskup A. Dyczkowski
b. Homilia — Ks. Prałat Stanisław Pietraszko
c. Wykład I — Ks. Mgr Władysław Bochnak
d. Wykład II — Ks. Mgr Józef Mołdysz

Legnica — Dom zakonny OO. Franciszkanów
a. Przewodniczący — J. E. Ksiądz Biskup T. Rybak
b. Homilia — Ks. Prałat Aleksander Zienkiewicz
c. Wykład I — Ks. Prof. Józef Mandziuk
d. Wykład II — Ks. Mgr Kazimierz Fedyk

21 lutego (środa)

Wrocław — Metropolitalne Seminarium Duchowne
a. Przewodniczący — J. E. Ksiądz Biskup A. Dyczkowski
b. Homilia — Ks. Prałat Józef Pazdur
c. Wykład I — Ks. Prof. Jan Dębski
d. Wykład II — Ks. Prof. Józef Pater

Kłodzko — Dom zakonny OO. Franciszkanów
a. Przewodniczący — J. E. Ksiądz Biskup T. Rybak

b. Homilia — Ks. Prałat Stanisław Pietraszko
c. Wykład I — Ks. Mgr Władysław Bochnak
d. Wykład II — Ks. Mgr Kazimierz Fedyk
Brzeg — Dom par. Św. Krzyża
a. Przewodniczący — J. E. Ksiądz Biskup W. Urban
b. Homilia — Ks. Prałat Aleksander Zienkiewicz
c. Wykład I — Ks. Prof. Józef Mandziuk
d. Wykład II — Ks. Mgr Józef Mołdysz

22 lutego (czwartek)
Wrocław — Metropolitalne Seminarium Duchowne
a. Przewodniczący — J. E. Ksiądz Biskup T. Rybak
b. Homilia — Ks. Prałat Józef Pazdur
c. Wykład I — Ks. Prof. Jan Dębski
d. Wykład II — Ks Mgr Józef Mołdysz
Trzebnica — Dom zakonny SS. Boromeuszek
a. Przewodniczący — J. E. Ksiądz Biskup W. Urban
b. Homilia — Ks. Prałat Aleksander Zienkiewicz
c. Wykład I — Ks. Mgr Władysław Bochnak
d. Wykład II — Ks. Prof. Józef Pater
Bardo Śl. — Dom zakonny OO. Redemptorystów
a. Przewodniczący — J. E. Ksiądz Biskup A. Dyczkowski
b. Homilia — Ks. Prałat Stanisław Pietraszko
c. Wykład I — Ks. Prof. Józef Mandziuk
d. Wykład II — Ks. Mgr Kazimierz Fedyk

51

PORZĄDEK DZIENNY REJONOWYCH DNI DUSZPASTERSKO-KATECHETYCZNYCH 19—22 LUTEGO 1979 R.

Godz. 9,45 — Przygotowanie do Mszy św.
10,00 — Msza św. koncelebrowana — przewodniczą Księża Biskupi
— Homilia: „Rola sztuki sakralnej w służbie Bożej"
11,30 — Obrady w wyznaczonej sali:
— Zagajenie i wprowadzenie w tematykę Dnia Skupienia — Księża Biskupi
— Wykład I: „Ochrona, użytkowanie oraz estetyka zabytkowej i współczesnej sztuki sakralnej"
— Dyskusja
13,00 — Przerwa obiadowa
14,00 — Wykład II: „Ochrona ruchomych zabytków kościelnych"
— Dyskusja
— Komunikaty Kurii Metropolitalnej
— Podsumowanie Dnia Skupienia
16,00 — Adoracja Najśw. Sakramentu

KONFERENCJA KSIĘŻY DZIEKANÓW I WICEDZIEKANÓW ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ W METROPOLITALNYM SEMINARIUM DUCHOWNYM WE WROCŁAWIU, DNIA 18 KWIETNIA 1979 ROKU

Dnia 18 kwietnia 1979 roku odbyła się konferencja Księży Dziekanów i Wicedziekanów Archidiecezji Wrocławskiej w Metropolitalnym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Program konferencji był następujący: 1. Msza św. koncelebrowana z homilią, którą wygłosił Ks. Prałat Stanisław Pietraszko; 2. Zagajenie — wspomnienie zmarłych kapłanów, zaprzysiężenie dwóch nowych Księży Dziekanów — Ks. Biskup Sufragan Wincenty Urban; Wykład: „Praca w małych grupach dla pogłębienia życia religijnego w parafii" — Ks. Biskup Wilhelm Pluta z Gorzowa.

Po przerwie obiadowej Ks. Biskup Wilhelm Pluta, już w obecności Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego, wygłosił dalszy ciąg swojego wykładu. Po wykładzie wywiązała się bardzo żywa dyskusja, która szczególnie dotyczyła formacji kapłańskiej, w obliczu dzisiejszych trudności.

Po dyskusji Ks. Arcybiskup Metropolita zaznajomił Księży Dziekanów z programem pobytu Ojca Św. Jana Pawła II — w Polsce w dniach 2—10 czerwca 1979 roku.

Po ogłoszeniu komunikatów poszczególnych Wydziałów Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej i po wolnych głosach — na zakończenie Księża Dziekani i Wicedziekani udali się do kaplicy seminaryjnej na adorację Najświętszego Sakramentu.

POMOCE DUSZPASTERSKIE

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU (MIESIĘCZNA) — W INTENCJI OJCA ŚWIĘTEGO PAPIEŻA JANA PAWŁA DRUGIEGO, Z OKAZJI PRZYJAZDU DO POLSKI W DNIACH 2—10 CZERWCA 1979 ROKU

Pieśń na wystawienie: *Bądźże pozdrowiona...*

Wstęp: Panie, zebraliśmy się przed Tobą na chwil kilka, by upraszać potrzebne łaski dla Ojca św. Ty wiesz, czego Mu najbardziej potrzeba. Udziel Mu mocy, męstwa, wytrwałości i tak bardzo potrzebnego zdrowia, by mógł podołać nałożonym przez Ciebie obowiązkom. Chcemy Go wspierać nieudolną naszą modlitwą tak, jak nas o to prosił w dzień Ingresu. Przypomnijmy sobie Jego prośbę skierowaną do nas:

„Drodzy Rodacy! — Bądźcie ze mną! Nie zostawiajcie mnie samego. Módlcie się za mnie na Jasnej Górze i wszędzie. Pomóżcie mi! Niech ten Papież, który jest krwią z waszej krwi i sercem z waszych serc, dobrze służy Kościołowi i światu. Proszę was — codziennie odmawiajcie Anioł Pański w jedności z Papieżem. Proszę was także, abyście dochowali wierności Chrystusowi, krzyżowi, Kościołowi i jego pasterzom".

Pieśń: Z woli Twej Boskiej, z ludu polskiego,
Wybrałeś Panie Ojca Świętego,
Wiedziesz Go, Boże, najcięższą z dróg,
Przeto wspomagaj, by iść nią mógł.
Usłysz, Panie, głos Ludu Bożego,
Kornej prośby wysłuchać chciej,
Strzeż i chroń Jana Pawła Drugiego,
I w opiece zawsze miej, strzeż... miej...
Niech Matka Twoja, nasza Królowa,
Ojca Świętego w zdrowiu zachowa,
By nie zabrakło Mu nigdy sił,
By jak najdłużej Opoką był.
Usłysz...

AKT UWIELBIENIA JEZUSA NASZEGO NAUCZYCIELA

Kapłan: Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste w Najświętszym Sakramencie Twoim i wyznajemy, że w Nim zostajesz jako nasz Nauczyciel Boski, który nam ukazuje drogę do zbawienia.
Boski Nauczycielu, do Ciebie przychodzę, abyś nauczył mnie jak żyć, by dojść do Boga.
Jezu — Tyś Drogą, Prawdą i Życiem
Proszę Cię: Oświeć i wspomagaj mnie!

Kapłan: Abym poznał jak wielki i piękny jest Bóg
Wszyscy: Oświeć i wspomagaj mnie
Kapłan: Abym poznał jak jest dobry i miłosierny
Wszyscy: Oświeć i wspomagaj mnie
Kapłan: Abym swoim ludzkim rozumem wnikał w boskie tajemnice i w nich się rozmiłował
Wszyscy: Oświeć i wspomagaj mnie
Kapłan: Abym poznał jaka jest Wola Boża względem mnie
Wszyscy: Oświeć i wspomagaj mnie
Kapłan: Abym rozumiał i uwierzył w to, co Bóg uczynił dla mojego zbawienia
Wszyscy: Oświeć i wspomagaj mnie

PROŚBA ZA KOŚCIÓŁ I KAPŁANÓW

Spraw, dobry Pasterzu, aby Oblubienica Twoja, Kościół święty, jak Ty tego pragniesz, był: jeden, święty, powszechny i całkowicie skierowany do tej doskonałości, do której go powołałeś.

Prosimy Cię, Chryste, Dobry Pasterzu!

Kapłan: Daj Kościołowi ciągle odradzającą się żywotność i uwagę zawsze czujną na znaki czasu

Wszyscy: Prosimy Cię, Chryste, Dobry Pasterzu

Kapłan: Obdarzaj wiernych zdolnością gorliwego czerpania skarbów łaski w Sakrametnach świętych

Wszyscy: Prosimy Cię, Chryste, Dobry Pasterzu

Kapłan: Aby każdy katolik był dobrym człowiekiem wśród ludzi i przykładem chrześcijanina wśród chrześcijan

Wszyscy: Prosimy Cię, Chryste, Dobry Pasterzu

Kapłan: Przynaglaj, prosimy, wszystkich, by owocami tej ziemi, nauki i pracy dzielili się ochotnie z każdym potrzebującym

Wszyscy: Prosimy Cię, Chryste, Dobry Pasterzu

Kapłan: Tym, którzy patrzą na Kościół okiem niedowierzania i uprzedzeń, pozwól Duchu Święty zrozumieć, że wiara w Chrystusa i Jego Kościół to wiara w Życie. Pozwól im pojąć, że Kościół — to żywy Chrystus.

Wszyscy: Prosimy Cię, Chryste, Dobry Pasterzu

Kapłan: Prosimy Cię za Głowę Kościoła — Ojca Świętego — Jana Pawła II. Wspieraj Go i wspomagaj w doprowadzeniu wszystkich ludzi do Jednej Owczarni i Jednego Pasterza — Jezusa Chrystusa

Wszyscy: Prosimy Cię, Chrystę, Dobry Pasterzu

Kapłan: Obdarz Go mądrością i umiejętnością nawiązywania dialogu z wszystkimi ludźmi

Wszyscy: Prosimy Cię, Chryste, Dobry Pasterzu

Kapłan: Daj Kościołowi, a Ojcu świętemu do pomocy w prowadzeniu nas do Boga świętych i dobrych kapłanów

Wszyscy: Prosimy Cię, Chryste, Dobry Pasterzu

Kapłan: Jezu, dla odpuszczenia grzechów i kierowania sumieniami naszymi, daj nam świętych kapłanów

Wszyscy: Prosimy Cię, Chryste, Dobry Pasterzu

Kapłan: Dla utwierdzania pokoju i sprawiedliwości w naszych rodzinach i w wielkiej rodzinie ludzkiej, daj nam świętych kapłanów

Wszyscy: Prosimy Cię, Chryste, Dobry Pasterzu

Modlitwa: Boże, któryś dla chwały Swojego majestatu i dla zbawienia rodzaju ludzkiego, ustanowił Syna Twego jedynym i wiecznym Kapłanem, prosimy Cię, by ci, których On wybrał na sługi i szafarzy Swoich Tajemnic, pozostali zawsze wiernymi w wypełnianiu otrzymanego posłannictwa. Przez Chrystusa Pana naszego — Amen.

Pieśń: Pan wieczernik przygotował... (Cantate Deo, str. 81).

NAWIEDZENIE JEZUSA JAKO SWEGO KRÓLA

Kłaniam się Tobie, Panie Jezu i wyznaję, że w Najśw. Sakramencie jesteś Królem naszym. W niebie aniołowie i wszystkie dusze zbawionych upadają przed majestatem Twoim i mówią: „Godzien jesteś Panie, Boże nasz, wziąć cześć i chwałę i moc i dziękczynienie, boś stworzył wszystkie rzeczy.... Na Twojej szacie jest napisane: "Król królów i Pan panujących".. Również w Najświętszym Sakramencie jesteś Królem chwały — bez oznak królewskich — ale moja wiara mówi mi, że w Hostii św. zostałeś z nami jako Król aniołów i ludzi. Ona mnie skłania, by złożyć Ci pokłon jako memu Królowi.

Bądź Królem serc naszych

Kapłan: Króluj Jezu w moim umyśle, bym wszystko oceniał według zasad Ewangelii

Wszyscy: Bądź Królem serc naszych

Kapłan: Króluj w mej woli, abym wiernie zachował przykazania Twoje i czynił to, co się Tobie podoba i przez to większą chwałę przynosił Tobie

Wszyscy: Bądź Królem serc naszych

Kapłan: Króluj w moim sercu, bym Ciebie miłował nade wszystko i wszystko czynił z miłości ku Tobie

Wszyscy: Bądź Królem serc naszych

Kapłan: Króluj Jezu w moich zmysłach, bym nigdy ani wzrokiem, ani słuchem, ani mową, ani dotykiem nie wykroczył przeciw Woli Twojej

Wszyscy: Bądź Królem serc naszych

Kapłan: Króluj Jezu w moich pracach i zadaniach, abym wszystko wykonywał doskonale, na większą chwałę Twoją i zbawienie ludzi

Wszyscy: Bądź Królem serc naszych

Kapłan: Wielu jeszcze ludzi nie zna Ciebie, lub błąka się w ciemnościasch pogaństwa. Racz, Dobry Zbawicielu i nad nimi królować — Swoją Prawdą, Łaską i Swoją Miłością

Wszyscy: Bądź Królem serc naszych

Modlitwa: O Królu mój najgodniejszy, najpiękniejszy. Wyznaję ze wstydem i żalem, że tak często w życiu nie chciałem ulegać Twojej władzy. Przebacz mi wszystko, co się Tobie we mnie nie podoba. Odtąd pragnę Ci wiernie służyć.

Pieśń: O Chryste, Królu, Władco świata, Twoimi zawsze chcemy być... (Cantate Deo, str. 70).

Kapłan: Abym poznał do głębi samego siebie, swoje wady i błędy i jak mam z nich powstać

Wszyscy: Oświeć i wspomagaj mnie

Kapłan: Daj mi poznać, że Prawda Twoja to Prawda Życia

Wszyscy: Oświeć i wspomagaj mnie

Modlitwa: Panie, daj mi umysł pojętny, lecz zarazem pokorny, abym szczerze wierzył Tobie. Serce moje zapal miłością Twej Prawdy, wolę moją nakłoń, aby wszystko wykonywała, czego ode mnie żądasz, bo nie ten wejdzie do Królestwa Bożego, kto Ci mówi: Panie, Panie, lecz ten, kto wypełnia wolę Ojca Twojego.

Pieśń: Cały świat jest pełny Twej miłości, I dobroci pełny każdy dzień... (Śpiewajcie Panu Pieśń nową — śpiewnik, str. 33 „Naucz nas Panie...")

JEZUS NASZYM PASTERZEM

Kapłan: Z radością i ufnością zbliżam się do Ciebie — Panie Jezu, ukryty w Najświętszym Sakramencie, bo w Tobie mam, jak sam powiedziałeś — Dobrego Pasterza, który życie swoje daje za owce, aby życie miały. Jako Dobry Pasterz pamiętasz o każdej owieczce swojej, aby się nie stała łupem wilka piekielnego i łupem zdrożnych pożądliwości. Błagamy Cię, Pasterzu Dobry!

Kapłan: Abyś mi udzielił łaski swojej, bo tylko z jej pomocą mogę iść za Tobą i słuchać głosu Twego

Wszyscy: Błagamy Cię, Pasterzu Dobry

Kapłan: Abym zawsze szedł za Tobą, a nie ulegał podszeptom szatana

Wszyscy: Błagamy Cię, Pasterzu Dobry

Kapłan: Abym żywo poznał i głęboko odczuł, że tylko Ty jeden jesteś moim Dobrym Pasterzem

Wszyscy: Błagamy Cię, Pasterzu Dobry

Kapłan: Naucz mnie słuchać głosu Twego, a uciekać od tych, którzy pragną mnie oderwać od Ciebie i sprowadzić na manowce i zatracić

Wszyscy: Błagamy Cię, Pasterzu Dobry

Kapłan: Wspieraj mnie łaską swoją i wołaj mnie, gdybym się od Ciebie oddalał

Wszyscy: Błagamy Cię, Pasterzu Dobry

Kapłan: Daj mi w Twoim następcy — Ojcu św. zrozumieć, że to Ty mnie nauczasz Jego ustami prawd wiary

Wszyscy: Błagamy Cię, Pasterzu Dobry

Modlitwa: Czuwaj nade mną i trzymaj mnie przy sobie, aby mnie zaprowadzić do swojej owczarni niebieskiej, gdzie już nic mi grozić nie będzie... Gdzie już nikt Ciebie nie straci na wieki. Amen.

Pieśń: Pan mój Wódz i Pasterz mój... (Śpiewnik Ks. Siedleckiego, str. 568).

OJCIEC ŚWIĘTY — NASTĘPCĄ CHRYSTUSA — DOBRYM PASTERZEM

Kapłan: Jezu Chryste, którego boskim dziełem jest Kościół św. wzniesiony na Opoce Piotra — błogosław wszystkim Jego czonkom widzialnym i niewidzialnym. Błogosław Twojego Następcę a naszego Rodaka — Ojca Św. Jana Pawła II.

Ojciec św. prosi nas szczególnie o modlitwę w Jego intencji, aby mógł jak najowocniej wypełniać powierzone Mu przez Pana zadanie. Do modlitwy przywiązuje wielką wartość, mówi bowiem: „Modlitwa nadaje sens całemu życiu, w każdym jego momencie, we wszelkich okolicznościach..."

Prymas Polski mówi o Ojcu św. Janie Pawle II: „To, co interesuje świat w nowym Papieżu, który przyszedł do Rzymu z krainy Polaków — to żywa Jego wiara i duch modlitwy"".

Kapłan: Wszechmogący, wieczny Boże, przyjmij łaskawie nasze modły i otocz Papieża Jana Pawła II szczególną opieką

Wszyscy: Panie, wspomagaj Papieża!

Kapłan: Oświecaj Go nieustannie i pocieszaj. Wzmacniaj Jego siły fizyczne i duchowe

Wszyscy: Panie, wspomagaj Papieża!

Kapłan: Pozwól Mu właściwie odczytywać znaki czasu i szczęśliwie prowadzić świat do Królestwo Bożego, na ziemi i w niebie

Wszyscy: Panie, wspomagaj Papieża!

Kapłan: Daj Mu ducha Twego w Jego dialogach, prowadzonych z całym światem

Wszyscy: Panie, wspomagaj Papieża!

Kapłan: Podtrzymuj nadto Jego prawicę, aby z wyciągniętą ku wszystkim stronom świata, tak kierował łodzią Kościoła św., jak się Tobie Boże podoba

Wszyscy: Panie, wspomagaj Papieża!

Modlitwa: Boże Wszechmogący, któryś ustanowił Jana Pawła II widzialną Głową Kościoła, otaczaj następcę św. Piotra zawsze swą łaską i błogosławieństwem, udziel Mu długiego życia, dobrego zdrowia, pociechy w cierpieniach, i spraw, aby apostolska Jego praca przyniosła jak największy pożytek całemu chrześcijaństwu. Zmiłuj się, Boże, nad Nim za przyczyną N. M. Panny i wszystkich Świętych oraz dozwól, Ojcze Niebieski, aby nas wszystkich zaprowadził z sobą do życia wiecznego. Amen.

Pieśń: Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody... (Exsultate Deo..., str. 22).

SŁOWA OJCA ŚWIĘTEGO Z DNIA INGRESU WZYWAJĄCEGO NAS DO MODLITWY W JEGO INTENCJI

Módlmy się nieustannie i wspierajmy pamięcią przed Panem Ojca świętego. Ogrom zadań, które Bóg Mu powierzył, ta świadomość wyciska na Jego usta te oto słowa: „Dzisiaj, nowy Bsikup wstępuje na stolicę Piotrową. Biskup przejęty głębokim drżeniem w poczuciu wielkości zadań, które przed Nim stoją.

Kapłan: By mógł im należycie sprostać, módlmy się w Jego intencji i wołajmy do Pana.

Wszyscy: Boże, błogosław Ojcu świętemu

Kapłan: By w powszechnej misji zbawiania świata — natchniony Duchem Mądrości — trafił do wszystkich serc ludzkich

Wszyscy: Boże, błogosław Ojcu świętemu

Kapłan: By w swej pokornej służbie każdemu człowiekowi, ufny, że z Nim jest Pan, doprowadzi wszystkich ludzi do Jednego Pasterza — Jezusa Chrystusa

Wszyscy: Boże, błogosław Ojcu świętemu

Kapłan: Twoja modlitwa pełna pokory brzmi: „Spraw, Chryste, bym mógł stać się i pozostać sługą Twojej jedynej władzy, sługą Twojej słodkiej władzy, sługą Twojej władzy, która nie przemija, spraw, abym mógł być sługą Twoich sług.

Wszyscy: Boże, błogosław Ojcu świętemu

Pieśń: Błogosław Panie nas na pracę i znojny trud... (Exsultate Deo, str. 15).

PROŚBA DO MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ ZA OJCA ŚW.

Kapłan: Abyśmy umieli patrzeć na Ojca świętego, jako na przedstawiciela Chrystusa, a naszego Przewodnika. Łącznika między nami a Bogiem, między nami a współwierzącymi

Wszyscy: Spraw to Maryjo, Pani Jasnogórska

Kapłan: Abyśmy darzyli Go szacunkiem i zrozumieniem dla Jego wielkiego posłannictwa

Wszyscy: Spraw to Maryjo, Pani Jasnogórska

Kapłan: Abyśmy w Jego czynnościach papieskich i wszelkich poczynaniach umieli dostrzec boskie kapłaństwo Chrystusa i nie zapominali, że jest naszym rodakiem i najbardziej od nas oczekuje pomocy

Wszyscy: Spraw to Maryjo, Pani Jasnogórska

Kapłan: Aby Ojcu świętemu w siejbie Bożej prawdy towarzyszyła głęboka miłość do ludzi, znajomość ich życia i odpowiedzialności

Wszyscy: Spraw to Maryjo, Pani Jasnogórska

Kapłan: Aby Ojciec święty jeszcze bardziej ukochał Ciebie, Maryjo, i w innych ludziach rozbudzał i udoskonalał miłość ku Tobie

Wszyscy: Spraw to Maryjo, Pani Jasnogórska

PIEŚŃ

Modlitwa za Ojca św.

1. Dzięki Ci Matko, żeś taka dobra,
Żeś taka polska i taka nasza.
Dzięki Ci Matko, bo z Twej przyczyny,
Świat cały Polsce radość ogłasza.

R. O Jasnogórska Królowo Polski,
Dzięki Ci składa dziś Ojczyzna nasza cała,

Prosząc, byś zawsze Ojca Świętego
Swoją opieką, Swoją troską otaczała.

2. Radość tak wielką, że nasze serca,
Wyrazić szczęścia nie są dziś w stanie.
Radość, że Polak będzie prowadził
Bożą Owczarnię na Watykanie.

R. O Jasnogórska...

3. Chciałaś Maryjo umocnić wiarę,
Która dziś w Polsce jest zagrożona,
Chciałaś przypomnieć, że przecież z Bogiem
Wszystkie trudności człowiek pokona.

R. O Jasnogórska...

4. Więc uprosiłaś polskiego Piotra,
By z Watykanu, gdy przyjdzie trwoga,
Pomagał Polsce odnaleźć prawdę
Pomagał Polsce odnaleźć Boga.

R. O Jasnogórska...

Kapłan: W swojej Encyklice — Odkupiciel człowieka — Redemptor Hominis — Ojciec święty Jan Paweł II wyraża głęboką wiarę w pomoc Tego, którego jest następcą i ma spełniać nadal Jego dzieło, dzieło zbawiania świata. I tutaj właśnie drodzy Bracia, a zarazem umiłowani Synowie i Córki, jedna narzuca się odpowiedź, zasadnicza i podstawowa. Jeden zwrot ducha, jeden kierunek umysłu, woli i serca ad Christum Redemptorem mundi, ku Chrystusowi Odkupicielowi świata . Ku Niemu kierujemy nasze spojrzenia, powtarzając wyznanie Piotra: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz Słowa Życia wiecznego. Bo tylko w Nim, Synu Bożym jest nasze zbawienie.

Przez nasze modlitwy, cierpienia, chwile próby i goryczy chcemy pomóc naszemu Rodakowi pełnić tak zaszczytne i boskie zadanie w Kościele.

Odmówmy w intencji Ojca świętego: Ojsze nasz, Zdrowaś Mario i Chwała Ojcu...

Pieśń: Tylko Bóg mi dopomoże... (Cantate Deo, str. 110)

Pieśń na błogosławieństwo: Przed tak wielkim...

Pieśń na zakończenie — Kto się w opiekę...

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI

INSTALACJA KSIĘŻY BISKUPÓW POMOCNICZYCH ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ, JAKO KANONIKÓW GREMIALNYCH KAPTUŁY KATEDRALNEJ, DNIA 22 STYCZNIA 1979 ROKU WE WROCŁAWIU

Dnia 22 stycznia 1979 roku, w uroczystość św. Wincentego Męczennika, drugiego Patrona Katedry Wrocławskiego, o gdz. 18.30 wieczorem odbyła się instalacja nowych Kanoników Gremialnych Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej w Katedrze we Wrocławiu. Nowo mianowa-

nymi Kanonikami Gremialnymi zostali Ks. Biskup Tadeusz Rybak i Ks. Biskup Adam Dyczkowski. Instalacji dokonał osobiście Ks. Arcybiskup Metropolita Wrocławski Henryk Gulbinowicz, w obecności Kapituły Wrocławskiej i licznie zgromadzonych wiernych. Mszę św. celebrował Ks. Biskup Tadeusz Rybak, homilię wygłosił Ks. Biskup Adam Dyczkowski.

OGŁOSZENIA

METROPOLITALNE WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE WE WROCŁAWIU ZAPRASZA DUCHOWIEŃSTWO DIECEZJALNE I ZAKONNE NA:

IX WROCŁAWSKIE DNI DUSZPASTERSKIE 1979
27—29 SIERPNIA 1979 R.

Temat ogólny: EWANGELIZACJA W RODZINIE I PARAFII

Poniedziałek, 27 sierpnia 1979:

10,00 — Msza św. w archikatedrze wrocławskiej, którą odprawi JE. Ks. Arcybiskup Dr Henryk R. GULBINOWICZ, Metropolita Wrocławski. Homilię wygłosi JE. Ks. Kardynał Franciszek MACHARSKI, Metropolita Krakowski.

11,30 — Zagajenie.

Wykłady:

11,45 — Ewangelizacja jako proces odbudowy osobowości chrześcijańskiej — Ks. Prof. Dr hab. Józef MAJKA, Wrocław.

15,00 — Parafia wspólnotą przekazu wiary i życia chrześcijańskiego — Ks. Prof. Dr hab. Jan CHARYTAŃSKI, Warszawa.

Konwersatoria — 16,30:

1. Rozwój i przekazywanie wartości religijnych w rodzinie — Katecheza domowa — Ks. Lic. S. ORZECHOWSKI, Wrocław.
2. Współdziałanie rodziny z parafią w katechezie przedszkolnej — Ks. Dr J. BAGROWICZ, Włocławek.
3. Współpraca katechezy i rodziców w kształtowaniu wiary dziecka — Ks. Lic. H. PIOTROWSKI, Wrocław.
4. Formy i metody duszpasterstwa młodzieży — Ks. Dr J. RASIAK, Wrocław.

19,00 — Konferencja wieczorna — JE. Ks. kard. F. MACHARSKI, Kraków.

Wtorek, 28 sierpnia 1979:

Wykłady:

9,00 — Rodzina jako miejsce wzbudzenia i rozwoju wiary — JE. Ks. Bp Doc. Dr hab. Kazimierz MAJDAŃSKI, Szczecin.

11,00 — Współdziałanie rodziny i parafii w rozwoju religijności dzieci — JE. Ks. Bp Dr Edward MATERSKI, Kielce.

15,00 — Formacja religijna i miejsce młodzieży w Kościele — Ks. Doc. Dr hab. Mieczysław MAJEWSKI SDB, Lublin.

Konwersatoria — 16,30

1. Katecheza okolicznościowa — Ks. Dr R. DROZD, Wrocław.
2. Ewangelizacja przez liturgię — Ks. Doc. Dr hab. W. ŚWIERZAWSKI, Kraków.
3. Katecheza dorosłych — Ks. Dr J. MICHALEC, Wrocław.
4. Udział laikatu w dziele ewangelizacji — Ks. Prof. Dr hab. J. KRUCINA, Wrocław.

19,00 — Konferencja wieczorna — JE. Ks. kard. F. MACHARSKI, Kraków.

Środa, 29 sierpnia 1979:

Wykłady:

9,00 — Drogi katechezy dorosłych — JE. Ks. Bp Dr Władysław MIZIOŁEK, Warszawa.

11,00 — Ożywienie i pogłębianie wiary przez liturgię — Ks. Doc. Dr hab. W. ŚWIERZAWSKI, Kraków i Ks. Doc. Dr hab. M. BRZOZOWSKI, Lublin.

13,00 — Podsumowanie obrad — JE Ks. Bp Dr Władysław MIZIOŁEK, Przewodniczący Komisji Episkopatu d/s Duszpasterstwa Ogólnego.

Zgłoszenia prosimy kierować **do dnia 15 sierpnia 1979 r.** na adres: Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu, pl. Katedralny 14, 50-329 Wrocław.

POWIADOMIENIE

Uprzejmie powiadamiamy, że w 1979 r. w Domu Rekolekcyjnym Duszpasterstwa Trzeźwości w Zakroczymiu odbędą się:

REKOLEKCJE W ASPEKCIE DUSZPASTERSTWA TRZEŹWOŚCI DLA KAPŁANÓW DIECEZJALNYCH I ZAKONNYCH

Rozpoczęcie: 24 czerwca — niedziela — do godz. 17.00 przyjazd
kolacja — godz. 18.00
wstępna konferencja — godz. 20.00
Zakończenie: 27 czerwca — środa — wieczorem.
Sygnalizujemy, że są już organizowane w Domu Rekolekcyjnym

DNI SKUPIENIA DLA LAIKATU

— zainteresowanych prosimy o kontaktowanie się w tej sprawie z Biurem Domu Rekolekcyjnego — telefon kierunkowy: 75-20-91 (do 94) — Zakroczym — 208.

Najbliższe terminy to:

30 kwietnia — poniedziałek — przyjazd do godz. 17.00
4 maja — piątek — zakończenie ok. godz. 9,00
5 maja — sobota — przyjazd do godz. 17.00
9 maja — środa — zakończenie ok. godz. 9.00
11 maja — piątek — przyjazd do godz. 17.00
15 maja — wtorek — zakończenie ok. godz. 9.00
Szczegółowe programy na miejscu.

REKOLEKCJE W ZAKOPANEM W „KSIĘŻÓWCE"

Uprzejmie powiadamiam, że zgodnie z wieloletnią tradycją także i w tym roku „Księżówka" urządza rekolekcje dla kapłanów. Odbędą się one w następujących terminach:

Seria	*w dniach*	*Rekolekcjonista*
I.	17—20 września 1979 r.	Ks. Zbigniew Pawlak, Poznań
II.	8—11 października	Ks. Prał. Jan Marszałek, Tarnów
III.	15—18 października	Ks. Prał. Jan Marszałek, Tarnów
IV.	22—25 października	Ks. Prał. Jan Marszałek, Tarnów
V.	12—15 listopada	Ks. Prał. Jan Marszałek, Tarnów
VI.	19—22 listopada	Ks. Zbigniew Pawlak, Poznań
VII.	26—29 listopada	O. Jan Wojnowski (na tle św. Stanisława BM)
VIII.	10—13 grudnia	O. Jan Wojnowski (na tle św. Stanisława BM)

Rozpoczęcie pierwszego dnia o godz. 18.00 konferencją rekolekcyjną. Zakończenie ostatniego dnia po południu. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, prosimy o wcześniejsze zgłoszenie udziału.

Również prosimy o dokładne zachowanie podanego wyżej terminu rozpoczęcia ćwiczeń.

Łączę wyrazy czci i szacunku
(Ks. Władysław Maćkowski dyr.)

INFORMACJA
O MOŻLIWOŚCI KORZYSTANIA
Z KURACYJNO-WYPOCZYNKOWEGO DOMU KSIĘŻY I SIÓSTR
W POŁCZYNIE ZDROJU

W związku z często powtarzającym się faktem poszukiwania zakwaterowania przez osoby duchowne przybywające na kurację do Połczyna Zdroju w domach prywatnych informujemy, że istnieje możliwość korzystania z Kuracyjno-Wypoczynkowego Domu Księży i Sióstr.

W Połczynie Zdroju leczone są przede wszystkim schorzenia reumatyczne, narządów ruchu, wibracyjne i rehabilitacyjne.

Istnieje możliwość załatwienia zabiegów na miejscu bez uprzedniego skierowania lekarskiego.

Nie przyjmuje się stanów ciężkich z niewydolnością oddechową i układu krążenia.

Ze względu na swój mikroklimat i położenie geograficzne Połczyn Zdrój może być miejscem korzystnego odpoczynku, jak również stanowić dobrą bazę wypadów krajoznawczych po Pojezierzu Drawskim i Szwajcarii Połczyńskiej.

Zgłoszenia należy kierować najpóźniej na 2 tygodnie przed planowanym terminem przyjazdu na adres:
Ks. Bolesław Jewulski, 78-320 Połczyn Zdrój, ul. Cmentarna 9, woj. Koszalin, tel. 122-60.

SPIS TREŚCI

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

27. Przemówienie Ojca św. Papieża Jana Pawła II z dnia 17 października 1978 roku, które Ojciec św. wygłosił na zakończenie konklawe, pod koniec Mszy św. koncelebrowanej wraz z kardynałami, wygłoszone w języku łacińskim. Treść tego przemówienia podaliśmy w naszym miesięczniku rok 1978, str. 329 n. Obecnie drukujemy przemówienie w całej osnowie 101
28. Słowo Ojca św. Jana Pawła II do zakonnic — 10. XI. 1978 . . 108
29. Tekst przemówienia Ojca św. Jana Pawła II, jakie wygłosił do 90 Przełożonych głównych zakonów męskich, dnia 24 listopada 1978 roku 111
30. Orędzie Ojca św. Jana Pawła II na światowy dzień modlitw o powołania 115
31. List Ojca św. Jana Pawła II do wszytskich biskupów Kościoła na Wielki Czwartek 1979 roku 118

II. AKTA PRYMASA POLSKI

32. Przemówienie do Ojca Św. Jana Pawła II w dniu 23 października 1978 roku na audiencji dla Polaków, przybyłych na inaugurację Pontyfikatu 121
33. Komunikat o „Roku Hozjańskim" 123
34. Słowo na Rok Hozjuszowski 1579—1979 124
35. Instrukcja o współpracy zakonnic z duszpasterstwem parafialnym 127

III. AKTA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO

36. Telegram do Ojca św. w dniu modlitw w Jego intencji, dnia 2 lutego 1979 roku 130
37. Odpowiedź Stolicy Apostolskiej na telegram Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego, zapewniający o modlitwach w Archidiecezji Wrocławskiej, dnia 2 lutego 1979 roku 131
38. Telegram Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego do Ojca Św. Papieża Jana Pawła II na wiadomość o śmierci Jana Kardynała Villot, Sekretarza Stanu z dnia 9 marca 1979 roku . . 131
39. Odpowiedź Stolicy Apostolskiej 132
40. Odpowiedź Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej za złożone sprawozdanie z prac Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu za rok 1978 132
41. Dekret erekcyjny parafii p.w. Św. Jerzego w Długopolu Dolnym, Dekanat Bystrzyca Kłodzka 133

III. ZARZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII METROPOLITALNEJ

42. Pismo J. Eminencji Ks. Prymasa Polski powiadamiające o nominacji Ks. Profesora dra Adama Dyczkowskiego biskupem pomocniczym wrocławskim 134

43. Powiadomienie Ks. Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego skierowane do Ks. Profesora dra Adama Dyczkowskiego, że został powołany do godności biskupiej w charakterze biskupa pomocniczego we Wrocławiu 135
44. Powiadomienie Archidiecezji Wrocławskiej o konsekracji Ks. Biskupa Adama Dyczkowskiego w Katedrze Wrocławskiej, dnia 25 listopada 1978 roku 135
45. Nowy Biskup Pomocniczy Wrocławski Adam Feliks Dyczkowski — konsekracja w Katedrze Wrocławskiej dnia 25 listopada 1978 roku 136
46. Bulla prekonizacyjna Ojca św. Papieża Jana Pawła I ustanawiająca Ks. Profesora dra Adama Dyczkowskiego we Wrocławiu — biskupem pomocniczym Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Henryka Gulbinowicza . . . . 1[illegible]
47. Odznaczenie papieskie 143
48. Święcenia 143
49. Rejonowe Dni duszpastersko-katechetyczne w dniach 19, 20, 21 i 22 lutego 1979 roku 144
50. Terminarz rejonowych dni duszpastersko-katechetycznych 19—22 lutego 1979 roku 145
51. Porządek dzienny rejonowych dni duszpastersko-katechetycznych 19—22 lutego 1979 roku 146
52. Konferencja Księży Dziekanów i Wicedziekanów Archidiecezji Wrocławskiej w Metropolitalnym Seminaruim Duchownym we Wrocławiu dnia 18 kwietnia 1979 roku 147

POMOCE DUSZPASTERSKIE

Adoracja Najświętszego Sakramentu (miesięczna) w intencji Ojca Świętego Papieża Jana Pawła II, z okazji przyjazdu do Polski w dniach 2—10 czerwca 1979 roku 147

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI

Instalacja Księży Biskupów Pomocniczych Archidiecezji Wrocławskiej, jako Kanoników Gremialnych Kapituły Katedralnej, dnia 22 stycznia 1979 roku we Wrocławiu 154

OGŁOSZENIA

Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu zaprasza Duchowieństwo Diecezjalne i zakonne na IX Wrocławskie Dni Duszpasterskie 1979 roku — 27—29 sierpnia 1979 r. „Ewangelizacja w rodzinie i parafii" 155
Powiadomienie o rekolekcjach w aspekcie duszpasterstwa trzeźwości dla kapłanów diecezjalnych i zakonnych w Zakroczymiu, w dniach 24—27 czerwca 1979 roku 156
Rekolekcje w Zakopanem w „Księżówce" 157
Informacja o możliwości korzystania z kuracyjno-wypoczynkowego Domu Księży i Sióstr w Połczynie Zdroju 158

Wydaje: Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, ulica Katedralna 13/15
Znak kod. 50-328
Redaktor: Ks. dr Hieronim Kocyłowski
Tel. Kurii Arcybiskupiej 22-52-81
Tel. Arcybiskupa Ordynariusza 22-42-14

Zakład Graficzny Poczty i Telekomunikacji, Wrocław, ul. Krasińskiego 5
zam. 1315-79 — 1.750 — T-2